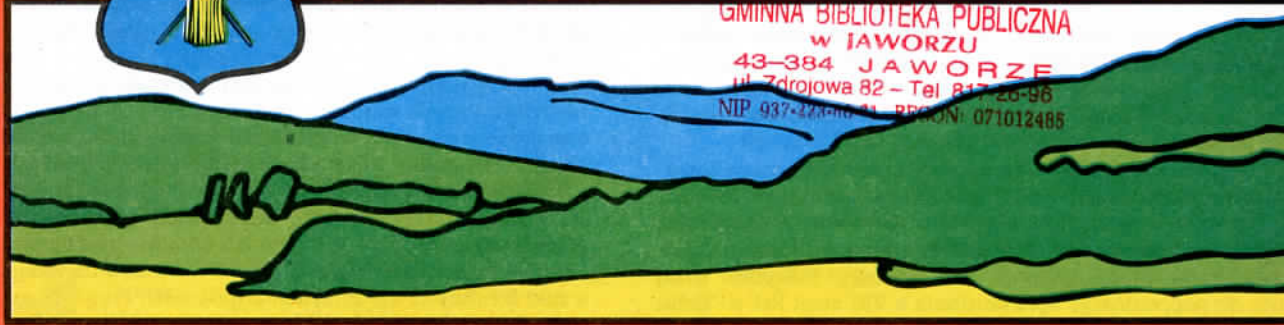




# ECHO JAWORZA

GMINNA BIBLIOTEKA PUBLICZNA  
w JAWORZU  
43-384 JAWORZE  
ul. Zdrojowa 82 - Tel. 817 26-96  
NIP 937-42-11-41 - REGON: 071012485



## GAZETA LOKALNA GMINY JAWORZE

MIESIĘCZNIK ★ Rok VIII ★ Nr 92 ★ Wrzesień '99 ★ 1,00 zł ★ Nakład 600 egz. ★ ISSN 1234-6853



### Pierwsze Dożynki Powiatowe w Jaworzu

Starostowie dożynek – Lidia i Bogdan Skrzydelscy w korowodzie

W TYM NUMERZE – 20 STRON!

### Święto żniw

*Piękny, słoneczny dzień – święto żniw –  
Dla nas gminne i powiatowe.  
– Z kłosów zebranych zbóż z naszych niw,  
Już i ładne wieńce są gotowe.*

*Za chleby pieczone z nowej mąki,  
Stwórczo nasz dobry, chwały godny,  
Przyjmij nasze serdeczne dzięki  
I spraw, aby nikt nie był głodny.*

*Nim ukroimy kromkę chleba  
Westchnijmy z wdzięcznością do Boga,  
By o chleb, co jest darem Nieba,  
Człowieka nie dręczyła trwoga.*

R.R.

### DZIŚ W NUMERZE M.IN. STR.

IX sesja Urzędu Gminy Jaworze – sprawozdanie .....	2.3
Przewodniczący rad gminnych na konwencie .....	3
Z prac Zarządu Gminy .....	3,4
Działalność komisji UG – sprawozdanie .....	4
Zreformowana szkoła – witaj .....	4,5
Mistrzynie Polski z Jaworza .....	5,6
Początek roku szkolnego .....	6
Dożynkowe turnieje sportowe .....	6,7
Przeddożynkowa próba .....	7
Muzyka pod Równicą .....	7,8
Pierwsze Powiatowe Dożynki w Jaworzu – fotoreportaż .....	8,9,10
Refleksje po dożynkach .....	10
Transport darów z Holandii .....	11
Listy do Kasy Roln. Ubezpiecz. Spół. ....	11,12
Spotkanie z gwarą .....	12,19
Lasy niepaństwowe – informacja .....	13
Dożynki w Jasienicy .....	13
"Ronald" – nowa restauracja .....	14
Niebezpieczny budynek-straszdyło .....	14,15
Pomoc społeczna i prawo .....	15
Kolonie dla zdrowia .....	16
60-lecie wybuchu II wojny światowej .....	16
Z posepnego notatnika .....	16,17
Przedwojenny nauczyciel wspomina .....	17,18
Laparoskopia – nowa metoda chirurgiczna .....	18
Wiersz "Trzy Korony i Sokolica" .....	19



## Sprawozdanie z IX sesji Rady Gminy w Jaworzu

26 sierpnia otwarcia IX sesji, oraz przywitania radnych i gości, jak też stwierdzenia prawomocności obrad dokonał przewodniczący Rady Gminy **Andrzej Pilch**. Następnie przywitał nowego pracownika do obsługi biura RG – **Annę Skotnicką**, życząc jej wiele sił i wytrwałości w pracy.

Sekretarz **Irmgarda Gryczka** oraz przewodniczący Zarządu **Czesław Wierzbicki** poinformowali o odrzuceniu przez Wojewodę uchwały z ostatniej sesji RG w Jaworzu, a dotyczącej nieodpłatnego przekazania Kółku Rolniczemu w Jaworzu działki użytkowanej przez KR przy ul. Zacisznej (odsylam w tej sprawie do poprzedniego sprawozdania z VIII sesji RG w "Echu Jaworza"). Decyzję negatywną wydało biuro prawne Wojewody Śląskiego. Wójt wraz z sekretarzem w tej sytuacji zaproponowali wprowadzić dodatkową uchwałę do głosowania z dn. 26.08 br. o wieczystym użytkowaniu przez KR w Jaworzu działki przy ul. Zacisznej, którą użytkuje w chwili obecnej.

Propozycję tę zaakceptowało jednogłośnie 16 radnych przy 2 nieobecnych. Uchwałę włączono do porządku obrad. Przew. Zarządu wniosł także, aby usunięto pkt 6 w sprawie dostosowania zakresu terytorialnego działalności Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej i Prokuratury Rejonowej w Bielsku-B. W ostatnim czasie doszło bowiem do zmian na szczeblu powiatowym w tej kwestii. Dlatego też zrozumiałym byłoby przesunięcie pkt 6 w sprawie jego wykonania. Głosowanie: 16 – za, 2 – nieobecnych.

Radny **Janusz Krzyspiew** wniosł o dokonanie poprawki w pkt 5, podpunkt 6, aby podpunkt ten poszerzyć o odczytanie protokołu Komisji Rewizyjnej z 19-20.08 br. w sprawie wykonania budżetu za I półrocze 1999 roku. Głosowanie: 16 – za, 2 – nieobecnych.

W następnym punkcie porządku obrad zajęto się zatwierdzeniem protokołu z poprzedniej sesji. Radny **Jerzy Pysz** wnioskował o zatwierdzenie protokołu, pomimo jego niekompletności, gdyż jak wiadomo II część poprzedniej sesji miała przebieg zamknięty, na wniosek 5 radnych i nie został powołany protokolant. Głosowanie: 15 – za, 2 – nieobecnych, 1 – wstrzymujący się.

Punkt czwarty obejmował sprawozdanie z pracy Zarządu w okresie międzysesyjnym (lipiec-sierpień). Wójt jednak w międzyczasie opuścił salę sesyjną ze względu na przyjazd wojewódzkiej komisji d/s oceniania i likwidacji skutków powodzi.

Radny **Marian Zygmunt** zwrócił uwagę na niekompletność sprawozdania z prac Zarządu, gdyż dwa dni wcześniej odbyło się spotkanie Zarządu, a tamtejsze ustalenia nie zostały zamieszczone w powyższym sprawozdaniu.

Radny **Jan Kliš** wniosł, aby w/w sprawozdanie przenieść (tzn. jego omówienie) na końcową część sesji, kiedy zaistnieje szansa, że powróci Wójt i odpowie na wszelkie pytania.

Następnie głos udzielono przew. Komisji Budownictwa, który czuł się zobowiązany, aby ustosunkować się do informacji zawartych w sprawozdaniu, i tak:

I. **Jerzy Kukla** jako przew. Komisji Budownictwa (i...) nigdy nie otrzymał od Zarządu do zaopiniowania kompletnej dokumentacji dotyczącej koncepcji rozbudowy amfiteatru. W lutym br. Wójt przedstawił komputerową wizję, jak ma wyglądać amfiteatr. Wówczas Komisja Budownictwa zadecydowała, że musi dojść do spotkania z projektantem w marcu. Do tego spotkania nie doszło, jak twierdzi **J. Kukla**. Do wyjazdu do Zakopanego doszło dopiero 20 kwietnia br. Wizyta ta w maju miała zaowocować spisaniem umowy na wykonanie części projektowej. Do tego nie doszło. Umowę tę sporządzono dużo później z zachowaniem koncepcji drewnianego zadaszenia sceny. Kolejny raz, jak twierdził **J. Kukla** sprawa trafiła na wokandy podczas wizyty delegacji holenderskiej w czerwcu br. Wówczas ponownie zaczęto rozważać kilka koncepcji zadaszenia, zamiast skupić się na jednym projekcie. W dalszej części wypowiedzi **J. Kukla** wskazywał, że jest to inwestycja przewidziana do realizacji na ten rok budżetowy i nie powinniśmy odstępować od jej realizacji. Do 20 czerwca przew. Zarządu **Czesław Wierzbicki** miał przedstawić pełną dokumentację i pozwolenie na budowę, ale w piśmie z dn. 21.06.br. pisze do Komisji Budownictwa, że trwają ostatnie uzgodnienia dotyczące pozwolenia na budowę (pismo podpisane przez Wójta).

Tym samym potwierdził termin do realizacji zadaszenia sceny na 1.09.br. Na początku sierpnia Komisja Budownictwa ponownie zwróciła się z pismem do Wójta o udostępnienie dokumentacji. Stwierdzono, że dokumentacja jest niepełna i nie do końca przygotowana, jeśli chodzi o realizację (prot. nr 10).

- II. Komisja Budownictwa (i...) oczekuje wyjaśnień dotyczących nieprawidłowych zrzutów wód deszczowych do studzienek kanalizacyjnych i jak ten problem Zarząd planuje rozwiązać, aby budżet gminy nie ponosił wielotysięcznych strat.
- III. Brak szczegółowej informacji w pkt 7 sprawozdania Zarządu, o jakie punkty chodzi? – oraz prośba, aby już po uszczegółowieniu sprawa ta spłynęła do odpowiednich komisji.
- IV. Zarząd pisze o przekazaniu ok. 40 wniosków do wykonania, a nikt z radnych nie otrzymał odpowiedzi, czego te inwestycje dotyczą (jakich spraw).
- V. Jaka jest opinia członków Zarządu jeśli chodzi o informacje dotyczące realizacji prac remontowych i modernizacyjnych w gminie.

Dodatkową uwagę wtrącił **Ireneusz Dudek** biorący udział w sesji. Jego sugestia dotyczyła faktu, czy gmina zdaje sobie sprawę, że profesjonalny amfiteatr to duże koszty utrzymania, a jeśli tak – to musi za tym iść odpowiednia ilość profesjonalnych imprez, pozwalająca go utrzymać, a jeśli imprezy, to należy liczyć się także z nasileniem hałasu, bałaganu, wzrostem ilości śmieci i kosztów utrzymania bezpieczeństwa publicznego.

Po tych głosach przew. RG w Jaworzu przeszedł do kolejnego punktu dot. podjęcia uchwał w sprawach:

- 1 i 2. powołanie ławników Sądu Rejonowego w B-B oraz powołanie członków Kolegium d/s Wykroczeń. Oba tematy i procedurę powoływania członków przedstawiła sekretarz **Irmgarda Gryczka**. Zaproponowano także zmiany głosowania z tajnego na jawne. Radni zgłosili brakujące kandydatury i poddano te dwie sprawy pod głosowanie. W obu przypadkach głosowano: 16 – za, 2 – nieobecnych.
3. Zawieszenie realizacji uchwały dot. prowadzenia działalności paszportowej przez Gminę. Problem przybliżyła sekretarz, stwierdzając, że nie ma sensu, aby UG w Jaworzu zajmował się tą sprawą, bo i tak po odbiór każdy zainteresowany musi jechać do Bielska. Radni przychyliłi się do tej sugestii. Głosowano: 16 – za przy 2 – nieobecnych.
4. Wystąpienie Gminy Jaworze ze Zw. Komunalnego Ziemi Cieszyńskiej. Temat omówił z-ca wójta **Rudolf Galocz**, który przypomniał powstanie związku oraz podkreślił wyczerpanie się jego roli na dzień dzisiejszy, kiedy zostały powołane do życia powiaty (powiat cieszyński). Ponadto Gmina Jaworze należy do nowo powołanego stowarzyszenia EURO-REGION OLSA-ŚLĄSK CIESZYŃSKI, do którego należy także Jasienica i nie ma potrzeby, aby przynależać do dwóch instytucji spełniających zbliżone role. Ze Związku Kom. Ziemi Cieszyńskiej mielibyśmy formalnie wystąpić dnia 1 stycznia 2000 roku, w momencie zaniechania działalności przez w/w Związek. Głosowano: 16 – za, 2 – nieobecnych.
5. Powierzeniu opieki nad cmentarzami i grobami wojennymi znajdującymi się na terenie gminy. Głosowanie poprzedziła krótka dyskusja radnych i gości. Głosowano: 16 – za przy 2 nieobecnych.
6. Przyjęcie informacji w sprawie wykonania budżetu gminy na I półrocze 1999 roku. Swoje sprawozdanie przedstawili: skarbnik **Emma Penkala**, przew. Komisji Budżetowej **Ryszard Kli-ma** oraz przew. Komisji Rewizyjnej **Janusz Krzyspiew**. Stanowiska całej trójki były zbieżne i wskazywały na ponad 50 procent wykorzystania budżetu oraz wydania pozytywnej opinii w powyższej kwestii. Głosowanie: 15 – za, 2 – nieobecnych, 1 – przeciwko.
- Radny **J. Pysz** zwrócił uwagę na fakt, aby w przyszłości nie robić więcej precedensów, jakie miały miejsce wobec sprawy rodziny Pieczara, bo spraw tego typu jest więcej, a finansowanie takich inwestycji przez UG w Jaworzu może narazić nas na poważne straty (była to jeszcze jedna kontrowersyjna sprawa z poprzedniej kadencji RG w Jaworzu).
7. Ustalenia procedury uchwalenia budżetu gminy na 2000 rok i szczegółowości materiałów składających się na projekt budżetu. Skarbnik nakreśliła problem oraz zwróciła się z prośbą, aby na jesień tego roku zwołano zebranie z mieszkańcami. Mieliby oni określić, jakie cele w przyszłorocznym budż-

cie powinny być realizowane jako priorytetowe. Głosowano: 16 – za, 2 – nieobecnych.

8. Zmiany w budżecie na 1999 rok. Tę sprawę także omówiła skarbnik szczegółowo, po czym temat poddano pod głosowanie. Głosowano: 16 – za przy 2 – nieobecnych. W trakcie omawiania tej kwestii pojawił się temat dofinansowania do "Echa Jaworza", gdyż nie starczy na finansowanie wszystkich numerów do końca roku. Po krótkiej dyskusji temat ten przesunięto na kolejną sesję.
9. Uchwała w sprawie oddania w wieczyste użytkowanie nieruchomości w Gminie Jaworze (grunt KR w Jaworzu przy ul. Zacisznej). Temat ten obszernie omawiano na poprzedniej sesji, jak również poruszał go Wójt, sekretarz oraz przew. RG w dniu dzisiejszym tj. 26 sierpnia br. Głosowano: 16 – za, 2 – nieobecnych.

Była to ostatnia uchwała głosowana na IX sesji RG w Jaworzu, po czym z-ca przew. radny **Marian Zygmunt** przeszedł do kolejnego punktu obrad, czyli spraw organizacyjnych RG. Poprosił on o zreferowanie tematu przygotowania do dożynek powiatowych. W dyskusji udział wzięły przede wszystkim osoby odpowiadające za poszczególne punkty realizacji dożynek, czyli radna **Maria Kawik**, radni: **Rudolf Galocz**, **Jerzy Bisok**, **Piotr Krzemień**, **Jan Kliś**.

Radny **Jan Wawrzyczek** poruszył sprawę regulaminu kwalifikowania osób starszych na wieczór opiatkowy. Było wiele pytań, zastrzeżeń i uwag. Końcowym efektem było ustalenie, iż wszystkie poprawki i propozycje zmian należy zgłaszać do radnego **J. Wawrzyczka** w terminie do 15 października br.

Sekretarz zwróciła się z prośbą do radnych, aby zapoznali się z materiałami dot. statutu gminy i regulaminu organizacyjnego UG, które zostały im dodatkowo dołączone. Można bowiem do końca września składać modyfikację i zgłaszać uwagi odnośnie tych dokumentów. Będą one rozpatrywane i ewentualnie uwzględniane przy tworzeniu zmian do statutu i regulaminu.

Radny **Jan Kliś** odczytał i złożył pismo na ręce przew. RG dot. zawiązania się klubu radnych niezależnych, w skład którego wchodzi czterech radni: **Jerzy Pysz** – przew. klubu i trzej członkowie: **Jan Kliś**, **Lucjan Socha** i **Aleksander Greń**.

**Maria Andrusiewicz** zwróciła się z prośbą, aby w miarę możliwości zająć się utwardzaniem i oświetleniem ul. Leszczykowej. Odpowiedzi udzielił z-ca wójta **R. Galocz**, który zaznaczył, że w chwili obecnej nie ma środków, ale inwestycja ta będzie brana pod uwagę.

W zapytaniach i interpelacjach radny **J. Krzyszpień** zadał pytanie: *Co będzie dalej ze sprawą kanalizacji w tym roku?* W odpowiedzi od **R. Galocza** dowiedzieliśmy się, że w drodze przetargu wyłoniono ponownie firmę z Pszczyny i do końca roku będą kontynuowane prace związane z przykanalikami.

Padło pytanie: *Co z amfiteatrem?*, a przew. RG **Andrzej Pilch** odpowiedział, że prawdopodobnie zostanie w tym roku wylana płyta betonowa (fundament) pod planowaną rozbudowę sceny, a reszta, czyli wykonanie zadaszania zostanie przesunięte na rok przyszły, gdyż i tak do planowanego terminu zakończenia inwestycji (dożynki powiatowe) nie zdążymy, a na zrobienie tego niestaranie – szkoda pieniędzy. Ponadto podkreślił, że za opóźnienia dotyczące amfiteatru Rada Gminy w Jaworzu nie jest odpowiedzialna.

Radny **J. Wawrzyczek** zapytał, czy nie można by zwiększyć częstotliwości wywozu śmieci z terenu Jaworza. Zastępca wójta stwierdził, że w obecnej chwili takiej możliwości nie ma. Poza tym zaznaczył, że 90 procent wysłanych upomnień w sprawie bałaganu i wykoszenia traw zostało załatwionych pozytywnie.

Poinformował on także wszystkich o zmianach, które są planowane w rozkładzie jazdy PPKS od września.

Radny **P. Krzemień** zwrócił się z wnioskiem do przew. Zarządu **Czesława Wierzbickiego**, aby ten udzielił w końcu odpowiedzi na wnioski złożone przez wszystkich radnych w marcu i kwietniu, a więc ponad pół roku temu, na które nie otrzymali wyjaśnień.

Ponadto wypowiadając się w imieniu radnych obecnych na sali sesyjnej w sprawie odśnieżania dróg powiatowych i gminnych stwierdził, aby pozostało to tak jak jest, czyli drogi powiatowe będą należały do służb odśnieżania powiatowego, a nasze drogi gminne – do UG w Jaworzu. Wszyscy poparli tę sugestię

z tym tylko, aby rzetelniej było wykonywane odśnieżanie przez osoby za to odpowiedzialne.

**Ireneusz Dudek** zwrócił także uwagę radnym na fakt – co w zimie sypie się na drogi. Wniosekował, aby nie sypano żużla hutniczego, który zalega w gruncie i przydrożnych rowach lecz piasek lub jego pochodną. Na tym temacie sesję zamknięto, dziękując wszystkim serdecznie za przybycie oraz zaproszono do udziału mieszkańców w kolejnych spotkaniach.

Rada Gminy w Jaworzu opracował **Piotr Krzemień**

## Spotkanie przewodniczących Rad Gmin naszego regionu

W Wiśle dnia 28 sierpnia br. odbył się KONWENT PRZEWODNICZĄCYCH RAD GMIN ZIEMI CIESZYŃSKIEJ. Rada Gminy Wisła na spotkanie to zaprosiła także przew. RG w Jaworzu **Andrzeja Pilcha**, pomimo że nasza gmina oficjalnie należy administracyjnie do powiatu bielskiego.

Celem dyskusji była wspólna wymiana doświadczeń i spostrzeżeń po wprowadzeniu w bieżącym roku czterech reform (służby zdrowia, szkolnictwa, administracji i ZUS), w odniesieniu do rzeczywistości, w jakiej przyszło nam żyć obecnie. Przewodniczący gmin prezentowali obecnym swoje sukcesy i bolączki, z którymi się borykają.



Konwent Przewodniczących Gmin Ziemi Cieszyńskiej w sali obrad Urzędu Miejskiego w Wiśle dnia 28 sierpnia br.

Reasumując, można powiedzieć, że było to bardzo konstruktywne spotkanie o charakterze warsztatowym. Spotkanie odbywało się w bardzo miłej, wręcz towarzyskiej atmosferze, a to za sprawą sympatycznego przyjęcia wszystkich gości przez organizatorów spotkania – przew. Rady Miasta Wisły **Jacka Kisielewskiego** i jego zastępcy. Przed pożegnaniem wszyscy wyrazili wolę i chęć kolejnych takich spotkań. Czy tak się stanie? Czas pokaże już wkrótce.

Opracował **P. Krzemień**

## Z prac Zarządu Gminy

Głównym tematem obrad Zarządu Gminy Jaworze w dniu 24.08.99 była sprawa realizacji zadaszania sceny amfiteatru w Jaworzu. Wójt Gminy wyjaśniał powody, które były podstawą do zmiany decyzji Zarządu Gminy z dnia 9.08.99 o przystąpieniu do realizacji inwestycji. Głównym powodem wstrzymania realizacji był ciągły brak pełnej dokumentacji konstrukcyjnej oraz kolizja fundamentów konstrukcji wsporczej zadaszania z estradą, co z kolei spowoduje rozbiorę znacznej części estrady (elementy konstrukcyjne estrady nieprzydatne do posadowienia zadaszania). Oczekiwaliśmy również na wyniki badań geologicznych, które decydują o poziomie posadowienia. Padaly pytania głównie dotyczące firmy projektowej, która w tym miejscu nie wywiązała się należycie z przyjętego zobowiązania. Pytano także o działania UG w tym zakresie. Wójt wyjaśnił, że od razu po otrzymaniu dokumentów od firmy "Tyrałówka" z Zakopanego, które okazały się niekompletne, podjęto działania dokumentacyjne, jednak mimo starań, nie udało się w terminie pozwalającym na zakończenie części prac przed Festynem Wrześniowym

uzyskać stosownych dokumentów. Wójt zdementował także pojawiające się informacje o tym, że decyzję o nierozpoczynaniu robót podjął na skutek, czy też pod naciskiem opinii Komisji Polityki Gosp., Przestrzennej, Budownictwa, Ochr. Zabytków, Komunikacji Transportu RG, co sugerowałoby, że Zarząd jest organem niższego rzędu. Głównym powodem decyzji Wójta był brak przyrzuconej na dzień 10.08.99 dokumentacji konstrukcyjnej, co uniemożliwiło prawidłowe wykonywanie robót. W związku z powyższym, Zarząd przyjął informację Wójta w tej sprawie i podjął decyzję o odstąpieniu od wykonawstwa w systemie gospodarczym i ogłoszeniu przetargu ograniczonego na wykonawstwo zadania w dwóch etapach – 1999 r. - roboty ziemne i betonowe oraz rok 2000 - roboty ciesielskie i zakończenie prac.

**Wójt Gminy Czesław Wierzbicki**

### Komunikat Zarządu Gminy

W związku z coraz częstszymi objawami wandalizmu – niszczeniem znaków drogowych, łamaniem drzewek i ławek w parku oraz innych, ZARZĄD GMINY JAWORZE ufundował nagrodę w wysokości 500 PLN dla osoby, która wskaże sprawcę (sprawców) aktów wandalizmu.

## Bilans półroczny prac komisji Rady

**Komisja Budżetu i Finansów – przew. Ryszard Klima**

Komisja w minionym półroczu odbyła 3 posiedzenia:

- \* 18 marca 1999 r. komisja jako główny punkt obrad miała omówić, przedyskutować oraz zaopiniować projekt budżetu gminy na 1999 r. wraz z dokonanymi zmianami:

Dla większej przejrzystości postanowiono w poszczególnych działkach uwzględnić wskaźniki procentowe. Omówiono także i pozytywnie zaopiniowano prośbę o zmianę działki rolniczej w okolicy Goruszki na działkę budowlaną w okolicy Agronomówki, co jest nadal na etapie negocjacji formalno-cenowych.

Pozytywnie zaopiniowano również prośbę w sprawie umorzenia połowy kwoty opłaty od spadku oraz umorzenia podatku dochodowego dla dwóch osób z gminy znajdujących się w trudnej sytuacji rodzinnej.

- \* 27 kwietnia 1999 r. posiedzenie komisji poświęcone było potrzebie wniesienia zmian w budżecie gminy na 1999 r. w związku z otrzymaniem dotacji celowych na zadania zlecone, co zostało zaopiniowane pozytywnie.

Omówiono i przyjęto szczegółowy preliminarz wydatków na imprezy kulturalno-sportowe organizowane w Jaworzu przez GOKiR w bieżącym roku.

Komisja zapoznała się z opinią Komisji Rewizyjnej RG po kontroli dochodów i wydatków gminy o udzielenie absolutorium Zarządowi Gminy.

- \* 15 czerwca 1999 r. praca komisji głównie poświęcona była sprawie zmian w budżecie gminy na br. – w związku ze zwiększeniem się dochodów pochodzących z darowizn pieniężnych oraz różnych rozliczeń i rekompensat z podatku rolnego i leśnego.

Pozytywnie zaopiniowano decyzję Zarządu Gminy o rozłożeniu raty podatku od spadku oraz zwolnienia od niewielkiej opłaty czynszowej dwóch osób gminy znajdujących się w trudnej sytuacji finansowo-rodzinnej.

**Ryszard Klima**

### Komisja Rewizyjna

Skład Komisji rewizyjnej w tym okresie przedstawiał się następująco:

a) od listopada 1998 do 4 lutego 1999:

przew. **Jerzy Pysz**, członkowie: **M. Kawik, J. Krzyszczyk, J. Sikora, I. Szczyпка**

b) od 27 lutego 1999, po zmianach:

przew. **Janusz Krzyszczyk**, członkowie: **M. Kawik, J. Pysz, J. Sikora, I. Szczyпка, L. Socha**.

W okresie od listopada 1998 r. do 4 lutego 1999 r. komisja odbyła 3 posiedzenia, w tym jedno inauguracyjne. Komisja przeprowadziła jedną kontrolę dot. "organizacji i rozliczeń finansowych spotkania opłatkowego".

W okresie od 22 lutego br. do 15 lipca br. komisja odbyła 15 posiedzeń, na których w miesiącu III i IV dokonała kon-

trol i oceny realizacji wykonania budżetu za 1998 r. Protokół zawierał 9 stron maszynopisu – wydano 6 wniosków. W końcowym stwierdzeniu komisja postawiła wniosek o udzielenie absolutorium Zarządowi Gminy Jaworze.

Do powyższego protokołu Komisja Rewizyjna opracowała i wystosowała pisma przewodnie do Rady Gminy Jaworza i do Regionalnej Izby Obrachunkowej w Katowicach.

W okresie od 9 czerwca do 9 lipca, zgodnie z jednym z wniosków zawartych w opisanym wcześniej protokole oraz pisemnym poleceniem przew. RG Jaworza, Komisja Rewizyjna dokonała kompleksowej kontroli "Inwestycja – kanalizacja w Jaworzu", która miała na celu zinventaryzowanie jej stanu zaawansowania i przedstawienie faktów i wniosków Radzie III kadencji.

W wyniku kontroli powstało obszerne opracowanie (łącznie 38 stron maszynopisu), zawierające chronologiczny opis działań zarządów poprzednich kadencji RG w przedmiotowym temacie. W części podsumowującej podano 6 istotnych stwierdzeń i 6 wniosków pokontrolnych, które zostaną opublikowane po przyjęciu i zatwierdzeniu treści protokołu przez RG. Do opracowania protokołu wykorzystano ponad 80 załączników (niektóre po kilka stron) – załączniki przekazano – po podpisaniu – protokołu przez Wójta (z uwagami) Sekretarzowi Gminy celem zarchiwizowania.

Komisja Rewizyjna wydała ponadto jedną pozytywną opinię dot. wykonywania pracy na podstawie umowy-zlecenia przez radnych (przy obsłudze imprez sportowych).

Korzystając z możliwości publikacji chciałbym podziękować członkom komisji za zaangażowanie w pracy i chociaż praca nasza nie należy do wdzięcznych ani lubianych, mam nadzieję, że dalej będzie przebiegała w sposób zgodny i budujący, z jak najmniejszą ilością sytuacji stresujących osoby kontrolowane przez komisję, jak i samych członków komisji.

**Janusz Krzyszczyk**



## Ze szkolnego podwórka

### Witaj zreformowana szkoło

#### Nowy rok szkolny w jaworzańskim gimnazjum

Tak jak w tysiącach polskich szkół, tak i w jaworzańskim gimnazjum odbyła się 1 września uroczystość rozpoczęcia nowego roku szkolnego. W uroczystości udział wzięli zaproszeni goście, a wśród nich przedstawiciele Rady i Zarządu Gminy w osobach: **Andrzej Pilch, Marian Zygmunt, Czesław Wierzbicki i Irmgarda Gryczka** oraz grupa żołnierzy I Dywizji Pancerniej walczących z hitlerowskim najeźdźcą pod dowództwem gen. ST. MACZKA, w składzie: **Czesław Czubaj** – prezes Koła "Beskidzkiego" Zw. Kół I Dywizji Pancerniej, **Karol Gańczarczyk, Jerzy Rucki**, jak też grupa członków w osobach: **Dorothy Morisson-Jurczyk, James Jurczyk, Jan Laskowski** z żoną, **Jadwiga Roik**.

W 60. rocznicę wybuchu II wojny światowej pod tablicą pamiątkową gen. St. Maczka młodzież i żołnierze złożyli kwiaty.

W swoim wystąpieniu dyrektor szkoły mgr **Anna Bielecka** przedstawiła 87 uczniom oraz licznie zebranym rodzicom kierunki pracy szkoły oraz nawiązała do wydarzeń sprzed lat.

Młodzież przygotowała piękny program artystyczny, w którym znalazły odbicie obydwie wydarzenia.

Tekst przemówienia pani dyrektor drukujemy w całości.

Równocześnie rozpoczęła się nauka w szkołach podstawowych nr 1 i 2 oraz w dwóch przedszkolach.

#### Szanowni Państwo, Droga Młodzieży

Dzień dzisiejszy w historii oświaty w naszym kraju zapisze się w sposób szczególny. Dziś bowiem rozpoczyna się najważniejszy etap reformy oświaty. Jest nim nauka w szkole nowego typu – GIMNAZJUM.

Bardzo serdecznie witam pierwszych uczniów nowej szkoły – Gimnazjum im. gen. broni **Stanisława Maczka** w Jaworzu.

Reforma oświaty dała każdej szkole dużą samodzielność w doborze kierunku kształcenia. Oferta, którą nasza szkoła proponuje Wam, drodzy pierwszoklasiści, to gimnazjum

ukierunkowane na naukę języków oraz umiejętność korzystania z komputerów. Jest to, naszym zdaniem kierunek, który winien przygotować Was do uczestniczenia w życiu publicznym zintegrowanej Europy oraz do pracy w ramach Wspólnoty Europejskiej. Chcemy, abyście po ukończeniu naszego gimnazjum posiadli umiejętności potrzebne w nawiązywaniu współpracy z różnymi państwami, a w szczególności z najbliższymi sąsiadami. Dziś bowiem potrzebna jest postawa otwartości i dialogu wznosząca się ponad uprzedzenia i stereotypy etniczne.

Drugą niezwykle ważną sprawą jest umiejętność szybkiego dostępu do informacji i możliwość szybkiego komunikowania się. O tym, jaki jest pożytek wynikający z rozwoju informatyki i powszechnego dostępu do informacji, niech świadczy choćby tempo jej rozwoju czy możliwość korzystania z osiągnięć cywilizacyjnych przez Internet. Człowiek wykształcony to człowiek, który posiadał wiedzę i nabył umiejętności w szerokim tego słowa znaczeniu. Dużą więc wagę przywiązując będziemy również do przedmiotów ścisłych i przyrodniczych.

"CAŁA NASZA GODNOŚĆ SPOCZYWA W MYŚLI" – są to słowa słynnego matematyka Pascala. Człowiek rozumny to człowiek, który nabył zdolność syntetycznego i analitycznego myślenia, nieustannie rozwija w sobie dociekliwość poznawczą ukierunkowaną na poszukiwanie prawdy, dobra i piękna w świecie, ma świadomość, iż jest częścią przyrody i szanuje otaczający go świat. Sprzeciwia się wszelkiego rodzaju złu i okrucieństwu, a życie stanowi dla niego dobro najwyższe. Są to wartości ponadczasowe i będą stanowić tło naszej trzyletniej pracy pedagogicznej z Wami, Droga Młodzieży. Celem naszym jest tworzenie szkoły przyjaznej uczniowi. Będziemy starali się eliminować do minimum lęk i strach, który paraliżuje i unicestwia wszelkie inicjatywy. Pragniemy wychowywać Was w poczuciu własnej wartości, pewnych własnych nieograniczonych możliwości, potrafiących radzić sobie w różnych sytuacjach życiowych, umiejących wykazać się odwagą w podejmowaniu zadań. Chcemy Wam pomóc poprzez poszukiwanie, odkrywanie i rzetelną pracę znaleźć swoje miejsce w społeczeństwie oraz osiągnąć cele życiowe, do których dążyć będziecie.

Powodzenie naszego programu możliwe jest nie tylko przy pełnym zaangażowaniu grona pedagogicznego. Bardzo dużo zależy od Was samych, od Waszego zrozumienia, iż jest to czas, którego zmarnować Wam nie wolno. Pragnę również w tym miejscu zwrócić się do Was, Szanowni Rodzice, by powiedzieli Wam, iż na Waszą współpracę ze szkołą bardzo liczymy. Postawa dialogu, umiejętność słuchania innych i rozumienia ich poglądów, umiejętność współdziałania w celu tworzenia w szkole wspólnoty nauczycieli, uczniów i rodziców, to droga, którą pragniemy podążać.

Naszą działalność edukacyjną określać będą dwa podstawowe dokumenty: "Szkolny zestaw programów nauczania" oraz "Program wychowawczy szkoły". Nowością jest również dokument "Wewnątrzszkolny system oceniania", z którym i uczniowie i rodzice zostaną zapoznani w najbliższym czasie.

Do realizacji naszych zamierzeń zostały nam stworzone dobre warunki nauki i pracy. Pragnę w tym miejscu podziękować Radzie oraz Zarządowi Gminy za mało liczne klasy, godziny zajęć pozalekcyjnych, pachnący jeszcze świeżą farbą, odnowiony budynek szkoły. Dziękuję również Pani Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 3 Pani **Krystynie Szczypce** za dotychczasową pomoc przy organizacji gimnazjum, bardzo dobry podział godzin (nasi uczniowie mają zajęcia tylko w godzinach przedpołudniowych) oraz ogromną pracę związaną z realizacją zadań remontowych.

Tyle o dniu dzisiejszym naszej szkoły. ROK SZKOLNY 1999/2000 UWAZAM ZA OTWARTY.

Nie sposób jednak, wymieniając datę 1 września, nie wrócić myślami do tego wrześniowego dnia, kiedy to spokój poranka został zakłócony wyciem syren i hukiem zrzucanych przez hitlerowskie samoloty bomb. Było to równe 60 lat temu. Wybuch II wojny światowej na całe 6 lat odebrał dzieciom radość życia, unicestwił miliony istnień ludzkich, zrównał z ziemią tysiące miast i wsi polskich. Mamy obowiązek pamiętać o tych, którzy w tej walce złożyli hołd najwyższy – życie. Szkoła nasza związana jest z tymi laty w sposób szczególny. Nosi bowiem imię gen. Stanisława Maczka. Na naszej uroczystości gościmy dziś żołnierzy I Dywizji Pancerniej walczących pod dowództwem Generała. Dziś tym, którzy polegali na wszystkich frontach i tym, którym zawdzięczamy wolność naszej Ojczyzny składamy hołd i pamięć.

mgr Anna Bielecka

## Mamy mistrzynię Polski

Od lat działa na terenie Jaworza Łuczniczki Uczniowski Klub Sportowy "DZIESIĄTKA". Na łamach "Echa Jaworza" kilkakrotnie informowaliśmy o jego sukcesach w Regionalnej lidze Robin-Hooda w tzw. minilucznictwie. Wytrwała praca dzieci i młodzieży w ciągle niedoinwestowanym klubie wytworzyła współzawodnictwo, którego efektem był sukces klubu w postaci zwycięstwa drużynowego w lidze Robin-Hooda w sezonie 1998-99. Dzięki wielkiemu zaangażowaniu prezesa p. **Zygmunta Kruczka** dwie zawodniczki UKS "10" – **Klaudia Kruczek** i **Barbara Wierzbicka** miały możliwość korzystania z porad trenerskich w "Łuczniku" Żywiec należącym od lat do ścisłej czołówki krajowej w tej dyscyplinie sportu. Na wyniki nie trzeba było długo czekać.



Podczas zawodów. Na pierwszym planie Klaudia Kruczek, czwarta Aneta Leśniak i szósta Barbara Wierzbicka

W czerwcu wtedy jeszcze uczennica klasy 8 Szkoły Podst. nr 3 w Jaworzu Średnim wywalczyła 6 miejsce na Mistrzostwach Śląska Młodzików. Prawdziwa euforia w klubie nastąpiła w dniu 29.08.99, kiedy to w Rzeszowie po dwudniowych zmaganiach i oddaniu 144 strzałów (po 72 na 50 i 30 m), **Klaudia Kruczek** pozostawiła w pokonanym polu wszystkie uczestniczki i wynikiem 1243 pkt zdobyła tytuł Mistrzyni Polski Młodzików w łucznictwie. Cieszy także postawa pozostałych zawodniczek naszego klubu, a mianowicie **Barbary Wierzbickiej** (45 miejsce) i **Anety Leśniak** (58 miejsce), co naszej raczkującej w dużych imprezach drużynie w silnej stawce pozwoliło zająć 10 miejsce drużynowo. Należy dodać, że do ósmego w klasyfikacji "Łuczniczki" Żywiec po oddaniu w scenie 432 strzałów zabrakło tylko 96 pkt, co daje 1 pkt straty na 4 oddane strzały. Porównując bazę sprzętową, jaką dysponują takie kluby jak wymieniony już "Łuczniczka", czy "Stella" Katowice lub "Resovia" Rzeszów, należy osiągnięty wynik **Klaudii** oraz zespołu uznać za rewelacyjny.

**Klaudia Kruczek** nie poprzestała jednak na tym i w rozegranych później Mistrzostwach Polski Seniorów uzyskała



Koniec zawodów. Wielka radość na twarzy mistrzyni Polski **Klaudii Kruczek**. Na drugim miejscu **Małgorzata Maziarz** z Dąbrowi - Dąbrowa Tarnowska, a na trzecim czerwcowa mistrzyni Śląska **Marta Bochenek** z Czarnych Bytom

bardzo dobry wynik, który dał jej 30 miejsce w gronie najlepszych łuczniczek w Polsce i tym samym uzyskała I klasę mistrzowską.

Brawa dla Klaudii, brawa dla **Zygmunta Kruczka** – prezesa UKS i całego zespołu wychowawców-instruktorów. Słowa podziękowania dla wszystkich zawodniczek i zawodników UKS "10", który w tych spartańskich warunkach, dzięki wsparciu firmy "Żak-Bis" p. **Jana Bisoka** oraz zaangażowaniu Wójta Gminy Jaworze odnosią nadspodziewane sukcesy sportowe. Może teraz znajdują się na terenie gminy sponsorzy, którzy wsparliby działania ambitnych z UKS "10". Na razie, wbrew jaworzańskiemu obrazowi, niestety ich nie widać, a szkoda, bo jest szansa na utworzenie bardzo silnego ośrodka łuczniczego właśnie u nas. Sympatycy i wolontariusze tego sportu są. Brakuje tylko trochę... – no właśnie.

Redakcja

## Ruszyła maszyna

W jaworzańskiej "Jedynce" rozpoczął się po wakacyjnej przerwie nowy rok szkolny. Jest on bardzo nietypowy, gdyż zainicjował zapowiadana i oczekiwana reformę szkolnictwa.

Do szkoły mającej swą siedzibę u podnóża Goruszki przybyły maluchy klas pierwszych oraz uczniowie klasy szóstej z Jaworza Średniego.

Uroczystość rozpoczęcia roku szkolnego zaszczytlił swą obecnością przedstawiciele Urzędu Gminy: wójt **Czesław Wierzbicki**, sekretarz **I. Gryczka**, z-ca przew. **RG M. Zygmunt** oraz przew. Komisji Oświaty **M. Kawik**.

Dyrektor szkoły **M. Strzelczyk** poinformowała przybyłych licznie rodziców i uczniów o zmianach związanych z wdrażaniem reformy oraz zaprezentowała nowych pracowników szkoły: **M. Rokoszewską**, **R. Steklę**, **E. Dykas** i **J. Tomalę**.

Zastępcę dyrektora szkoły **B. Szląpę**, która odeszła na emeryturę, zastąpiła dotychczasowa zasłużona nauczycielka matematyki **H. Stanisławska**.

Część uczniów klas szóstych wraz z wychowawcami nie miała całkiem spokojnych wakacji, bowiem przygotowywała się do występów na uroczystość wrześniową, podczas której nie zapomniano także o 60 rocznicy wybuchu II wojny światowej.

Czego można życzyć tej "ruszającej maszynie"? Zapewne tego, aby nie zawiodła pokładanych w niej nadziei uczniów, rodziców i nauczycieli oraz, by w tym trudnym roku była oczkiem w głowie miejscowych władz. POWODZENIA!

H. Dreger



## Sport i rekreacja

### Dożynkowe turnieje sportowe

W piękny, słoneczny sobotni poranek dnia 11 września br. w ramach obchodów XIII Jaworzańskiego Września oraz I Dożynek Powiatowych w Jaworzu Komisja Sportu i Rekreacji wraz z UKS "Dziesiątka" oraz Wspólnotą Gmin Ziemi Bielskiej zorganizowały II TURNIEJ ŁUCZNICZY O PUCHAR WÓJTA GMINY JAWORZE oraz TURNIEJ PIŁKI SIATKOWEJ JAWORZE '99.

Na zielonej murawie, tuż przed Urzędem Gminy, zaroiło się od dziewcząt i chłopców uzbrojonych w łuki i kołczany pełne kolorowych, pierzastych strzał. Byli to zawodnicy szkolnej ligi "Robin Hooda" w minilucznictwie.

Łącznie do turnieju łuczniczego zgłosiło się 116 zawodników reprezentujących 10 klubów szkolnych z różnych miejscowości województwa śląskiego. Nieopodal polowego biura ustawiono 17 słomianych tarcz, do których z trzech odległości 5, 10 i 15 m odbyły się strzelania wg kategorii wiekowych.

Zgodnie z obyczajem zawody łucznicze otworzył fundator pucharu – wójt gminy Jaworze **Czesław Wierzbicki**, życząc wszystkim zawodnikom wystrzelania samych dziesiątek. Tuż przed rozdaniem rozlosowanych stanowisk strzeleckich sędzia główny zawodów **Stanisław Czerwiński** wezwał wszystkich ucze-

ników turnieju do przestrzegania zasad bezpieczeństwa i komend sędziowskich. Po oddaniu strzałów próbnych przystąpiono do strzelań punktowych dziewcząt i chłopców.

#### I. Dziewczęta młodsze – odległość 5 i 10 m

1. Bunczek Weronika	252 pkt	"Orzeł" B-Biała
2. Kostek Karolina	235 pkt	"Żak-Pogoń" Kamyk
3. Żebrowska Katarzyna	232 pkt	"Orzeł" B-Biała

#### II. Chłopcy młodzi – odległość 5 i 10 m

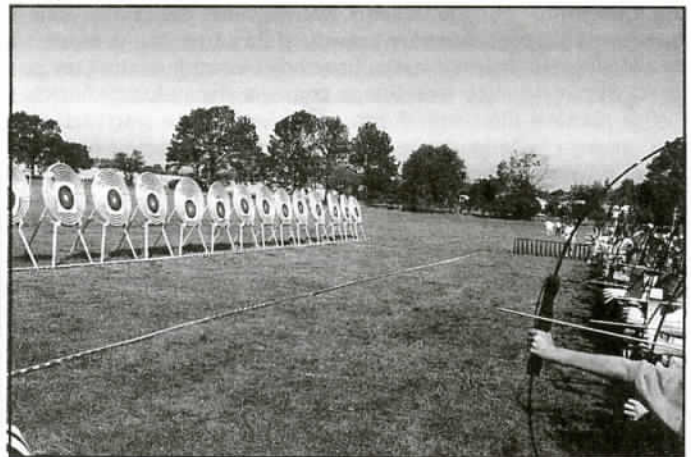
1. Nowak Daniel	267 pkt	"Grom" Biery
2. Czerwiński Piotr	253 pkt	"Dziesiątka" Jaworze
3. Krawiec Przemysław	246 pkt	"Diana" Wolbrom

#### III. Dziewczęta starsze – odległość 10 i 15 m

1. Wierzbicka Barbara	263 pkt	"Dziesiątka" Jaworze
2. Bockenheimer Joanna	251 pkt	"Diana" Wolbrom
3. Miodońska Karolina	246 pkt	"Orzeł" B-Biała

#### IV. Chłopcy starsi – odległość 10 i 15 m

1. Hudecki Tomasz	257 pkt	"Orzeł" B-Biała
2. Kaźmierczak Maksymilian	251 pkt	"Grot" Jaworze
3. Kowalski Dawid	244 pkt	"Dziesiątka" Jaworze



Fot. P. Krzemień

Do strzelania w jabłka (o nagrody) z każdej grupy wiekowej dziewcząt i chłopców zakwalifikowało się po 10 najlepszych zawodniczek i zawodników.

#### I. Dziewczęta młodsze

1. Bunczek Weronika	UKS "Orzeł" B-Biała
2. Widuła Joanna	UKS "Żak-Pogoń" Kamyk
3. Cieślak Monika	UKS "Orlik" Goleiszów

#### II. Chłopcy młodzi

1. Czerwiński Piotr	UKS "Dziesiątka" Jaworze
2. Krawiec Przemysław	UKS "Diana" Wolbrom
3. Palowski Dariusz	"Grom" Biery

#### III. Dziewczęta starsze

1. Leśniak Aneta	UKS "Dziesiątka" Jaworze
2. Miodońska Karolina	UKS "Orzeł" B-Biała
3. Strzała Anna	UKS "Diana" Wolbrom

#### IV. Chłopcy starsi

1. Hudecki Tomasz	UKS "Orzeł" B-Biała
2. Wątor Filip	UKS "Dziesiątka" Jaworze
3. Osmenda Grzegorz	UKS "Diana" Wolbrom

#### Klasyfikacja drużynowa:

I.	UKS "Orzeł" B-Biała	1834 pkt
II.	UKS "Diana" Wolbrom	1803 pkt
III.	<b>UKS "DZIESIĄTKA" JAWORZE</b>	<b>1759 pkt</b>
IV.	UKS "Orlik" Goleiszów	1153
V.	"Grom" Biery	1116
VI.	UKS "Żak-Pogoń" Kamyk	1063
VII.	UKS "Szerszenie" Jaworzno	1055
VIII.	UKS "Strzelec" Wadowice	950
IX.	UKS "Trójwieś" Jaworzynka	821
X.	UKS "Grot" Jaworze	491



Zawodnicy pierwszych trzech miejsc po strzelaniach punktowych otrzymali medale i dyplomy. Drużyny, które zajęły miejsca od I do VI otrzymały puchary.

## Turniej piłki siatkowej Jaworze '99

O godzinie 10.00 na boisku Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Jaworzu rozpoczęto Turniej Piłki Siatkowej, w którym wzięło udział 5 drużyn: z Kóz, Roztropic i Jaworza.

Kierownikiem turnieju i zarazem sędzią-protokolantem był **Zbigniew Putek**, zaś sędzią zawodów **Aleksander Machnik**.

### Wyniki turnieju:

I.	"Błękitni"	Kozy
II.	"Drink Team"	Jaworze
III.	"Piotrusie"	Jaworze
IV.	"Paul Team"	Roztropice
V.	"Uniwerek MOW"	Jaworze



Zwycięzcy turnieju otrzymali atrakcyjne nagrody w postaci sprzętu sportowego. Oba turnieje, o których wyżej mowa, były wzorowo zorganizowane. Nad bezpieczeństwem zawodników czuwała grupa medyczna. Wszyscy uczestnicy otrzymali napoje i posiłki.

Marian Zygmunt



Fot. P. Krzemień

## Przeddożynkowa próba

Jedną z kolejnych wycieczek, która w niedzielę 29 sierpnia odwiedziła Skansen (a było ich już tu w bieżącym roku przeszło 60) mogła podziwiać na estradzie występ Ewangelickiego Chóru Kościelnego z Jaworza, który zaprezentował tu swój program dożynkowy. Tradycja dożynkowa Śląska Cieszyńskiego była tu wyśpiewana, a także wyrecytowana przez odpowiednio dobrane teksty. Barwne stroje śląskie, tańce ludowe i roześmiane twarze wykonawców były często oklaskiwane.



Po występach chóru gości bawiła orkiestra **Otona Podstawnego** z Jasienicy. Mimo deszczu Skansen był pełny. Oprócz gromady wycieczkowej przybyło tu również wielu jaworzan, tych z bliska i tych z dalszych zakątków. Dla swoich gości gospodarz Skansenu **Zygmunt Podkówa** przygotował pokaz młócenia zboża cepem, a potem mielenia ziarna na żarnach. Goście mogli delektować się śląską krupicą ze skwarkami, chlebem z domowym masłem czy smalcem. Oczywiście były też serowe i makowe kołaczki.

Przy szklance piwa gwarzyli tu również niekórzy radni naszej gminy. Deszczowa pogoda nie przeszkodziła w odwiedzinach tego miejsca. Myślę, że kolejna wycieczka wywołała w Polskę miłe wspomnienia z Jaworza, a one – rozgłaszane innym – na pewno skuszą ich do odwiedzenia naszej podgórskiej wsi.



W czwartek 2 września, mimo deszczowej pogody (znów!), skansen odwiedziła niecodzienna wycieczka. W Krakowie odbywał się ŚWIATOWY KONGRES METODYKÓW DORADZTWA ROLNICZEGO, na który zjechali się delegaci z 22 krajów. W czwartek kongresowicze rozjechali się po Polsce, by zwiedzić nasze

podmioty związane z agroturystyką. Jeden z autobusów przywiózł 42-osobową grupę do jaworzańskiego Skansenu.

Gościom towarzyszyli – dyrektor bielskiego ODR **Wacław Nogaś** oraz inż. **Irena Pawelek**. Przybyszów przywitał Zespół Śpiewaczy MARIANKI Koła Gospodyń Wiejskich z Wapienicy, któremu towarzyszyła męska kapela.

KGW w Wapienicy, któremu obecnie przewodniczy **Irena Kanafek**, powstało 52 lata temu, zaś zespół śpiewaczy, który działa już 13 lat pod patronatem Domu Kultury w Bielsku-Białej, artystycznie kierowany jest przez **Janusza Kobzę**. Jego repertuar stanowią pieśni śląskie, ale nie tylko. Wszystkie panie wystąpiły w strojach śląskich, które wśród gości budziły niekłamaną podziw. W Skansenie budowany jest obecnie domek góralski, w którym w przyszłości, w słotne i chłodne dni, mają znaleźć schronienie przybywające wycieczki. W jego zadaszonym już szkielecie rozsiedli się na ławach goście. Stoły zastawione kołaczami drażniły podniebienie.

W tej scenerii gospodarz powitał niecodziennych gości. Popłynęła z ich strony lawina pytań dotycząca różnych sfer agroturystyki, głównie finansów. Będący z grupą tłumacz języka angielskiego biegle przekazywał wzajemne pytania i odpowiedzi.

**Zygmunt Podkówa** powiedział, że dzięki ODR, który go zaprasza na różne imprezy krajowe, jego Skansen staje się coraz bardziej znany w kraju, a przez niego i Jaworze z jego podmiotami gospodarczymi, do których również wycieczki są kierowane.

Na pytania, czy Skansen jest atrakcyjny tylko w lecie, odpowiedział, że budowany obecnie domek góralski ma służyć również zimowym gościom, którym chce polecać kuligi i inne atrakcje zimowe. Ma nadzieję, że będzie tu całoroczny ruch turystyczny.

Inż. **Irena Pawelek** powiedziała gościom, że **Zygmunt Podkówa** nie pochodzi ze Śląska, jest tu przybyszem, stąd też bardzo trudno mu było zdobyć akceptację społeczeństwa. Dopiero, gdy zaczęły do Skansenu zjeżdżać autobusy, zdobył aprobatę, nie tylko władz gminy, ale również jaworzańskiego społeczeństwa. Śląsk tak go zauroczył, że w dostępny jemu sposób utrwala jego spuściznę kulturalną i materialną.

Przy pięknych pieśniach śląskich płynących od zespołu KGW na stoły trafiły porcje smażonych pstrągów, które szybko były pałaszowane. Kromki chleba posmarowane domowym masłem, czy smalcem dopełniły ucztę zgotowaną przez gospodarza.

Wreszcie nadeszła chwila pożegnania. Goście zaopatrzeni w foldery i materiały informacyjne, dziękując za miłe przyjęcie, żegnani przez rozśpiewane panie, wsiedli do autobusu, by po drodze zwiedzić jeszcze międzyrzeckiego HUCUŁA.

Dzięki takim gościom promocja Jaworza poszła w świat. Jak zaowocuje – pokaże czas. Jedno wszak jest pewne. Bez pracy i odpowiednich zabiegów nie ma przyszłowiowych kołaczy.

Kończąc ten reportaż, informuję, że już kolejna wycieczka rozsiada się na ławach Skansenu, z czego gospodarz nie kryje zadowolenia.

RR

## IV Festiwal Muzyki i Przyrody – "Tam gdzie biją źródła"



Pod szczytem Równicy w Ustroniu 14 sierpnia br. odbyła się kolejna edycja spotkań z muzyką etniczną. Było to już czwarte z kolei spotkanie widzów – zarówno tych młodych, jak i dorosłych – z plejadą zaproszonych zespołów muzycznych i gości. Koncert był podzielony na dwie części. W pierwszej pt. **"ŹRÓDŁA I INSPIRACJE"** z zaproszenia skorzystali m.in.: MAŁE PODHAŁE, CZANTORIA, CICHOWIANIE, KAPELA ZE WSI WARSZAWA, DETVA (SŁOWACJA), JAHIAH GROUP, TERCJA PICHARDYJSKA. Część wieczorną z tytułowaną **"POSZUKIWANIA MUZYCZNE I ROCKOWO-REGGAE'OWE INSPIRACJE"** uświetniły takie gwiazdy jak: MALEO I JOSZKO, ZION TRAIN, JUNIOR DELGADO, RAGAATTACK, KRIVI, HABAKUK.

Nad całością czuwali i prowadzenia podjęli się **Monika Richardson** z ramienia opiekuna medialnego TVP 2 oraz nasz wspaniały i niezastąpiony artysta, muzyk i pedagog **Józef Broda**, który w przerwach między kolejnymi wykonawcami, dawał próbki swoich możliwości śpiewając z publiką oraz grając na własnoręcznie robionych piszczałkach.

Cały festiwal muzyki był prowadzony pod bardzo szczytnym hasłem "MUZYKA PRZECIWI RASIZMOWI". Impreza była

bardzo dobrze przygotowana pod względem organizacyjnym i porządkowym, a nasilenie pieszych i pojazdów było na bieżąco rozładowywane. Nie odnotowano także większych incydentów czy rozbojów, co na tego typu imprezach nie należy do rzadkości.

Tym samym zachęcamy wszystkich do uczestnictwa w tej wspaniałej, spontanicznej imprezie już za rok, ponownie pod szytym Równicy.

Opracował Piotr Krzemień



Spotkanie z muzyką etniczną pod szczytem Równicy  
- IV Festiwal Muzyki i Przyrody Fot. Piotr Krzemień

"Czego chcesz od nas Panie, za Twe hojne dary..."



## Powiatowe dożynki pełne słońca i radości

Na Podbeskidziu mamy wiele przepięknych, tłumnie odwiedzanych imprez kulturalno-folklorystycznych. Należy do nich również "JAWORZAŃSKI WRZESIEN", obchodzony co roku w związku z podniosłymi obchodami 700-lecia Jaworza od 1986 r. Obecna impreza ma szczególnie uroczysty charakter, jako że powiązana jest z wiejskimi dożynkami powiatowymi, co przynosi naszej gminie wielki zaszczyt, zaś wszystkim jaworzanom ogromną satysfakcję. W *Zaproszeniu*, które otrzymałem od przew. Rady Powiatu w B-Białej **Zygmunta Mizery** można m.in. przeczytać: "Dziesięć gmin okalających miasto Bielsko-Biała tworzy powiatbielski. Jaworze, jako jedna z tych gmin, zostało wybrane na organizatora I Dożynek Powiatowych w nowej rzeczywistości samorządowej. Uroczystości rozpoczną się Nabożeństwem Ekumenicznym o godz. 14.00 w Amfiteatrze..."

Dwudniowa impreza "Jaworzańskiego Września" rozpoczęła się w sobotę o godz. 10.00 Turniejem Piłki Siatkowej na boisku tutejszego Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego oraz godzinę później Zawodami Łuczniczymi naprzeciw UG. Od godz. 14.00 w Amfiteatrze "Na Oborze" uczestników imprezy rozweselał świetny 5-osobowy orkiestralny zespół regionalny **Aloisa Martynka** z Mostów koło Jabłonkowa. Od tego momentu dosko-



Ocena polskiego rolnictwa

Fot. P. Krzemień

nałą konferansjerkę rozpoczął profesjonalista w tej dziedzinie **Piotr Gibiec**, dawny redaktor śląskiej TV, a obecnie zatrudniony w Dziale Promocji Bielskiego Urzędu Miejskiego. Koncert stanowił prawdziwą ucztę duchową dla licznej publiczności, zaś strawę dla ciała oferowały bardzo liczne kioski konsumpcyjne, stoiska gastronomiczne, olbrzymia beczka z piwem oraz pokaźne *miasteczko handlowe Z. Podkówki*. Nie jestem nawet w stanie wymienić, nie mówiąc o degustacji tych wszystkich specjałów i rarytasów, jak pieczeń i kiełbasa z różną, szaszłyki, szynki, przeróżne mięsne rolady, zawijanki i opiekanki, wiejskie krupnioki, gulasze, grochówki, nie mówiąc o całej *hurtowni* ciast, słodczy, napojów zimnych i gorących, win, piwa grzanego.... a także różnorodnych zabawek dla dziatwy i fruwających tęczyowych baloników... Wśród straganów roilo się od imprezowiczów spragnionych jada i napitku.

Dobry gospodarz oraz wybitny artysta plastyk i przyrodnik **Krzysztof Czader** wraz z żoną **Ewą** pokazywał swe wspaniałe drewniane ptaki i nabożne ikony.

Inżynier nadzoru bielskiego Nadleśnictwa **K. Popiołek** polecał drzewa i krzewy ozdobne. Były też tradycyjne stoiska *gminne* obsługujące przede wszystkim imprezowych artystów.

Tu również tradycyjnie panie - **Anna Kliś** i **Krystyna Kukla** - polecały wyśmienite kiełbaski na gorąco i bogracz oraz herbatę, kawę i zimne napoje. Bedąc zawodowymi pielęgniarkami mogły - w razie potrzeby - udzielić medycznej pomocy.

Tuż obok panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Jaworzu Średnim, na czele z przewodniczącą - **Ireną Mikler** - miały ręce pełne roboty z podawaniem przepysznych, pachnących z daleka kołaczy domowego wypieku i takich krupnioków oraz holenderskiego piwa. Polecały też śliczne chociażkie garnuszki z jaworzańskimi widoczkami.

W innym stoisku jaworzańscy pszczelarze ze swym prezesem **Mieczysławem Szymą** zachęcali do nabycia produktów pszczelich, jak miód, pyłek, propolis i ... degustacji *miodonki*, która ze względu na mniejszą szkodliwość dla zdrowia była tu dość powszechnie degustowana, zwłaszcza przez nie znających tego *specjału* okolicznych gości.

Jak co roku przybyli do nas zaprzyjaźnieni Holendrzy na czele z przewodniczącym Holendersko-Polskiej Komisji Współpracy - **Ceesem Hendriksem** i sekretarzem **Andre van Westenbrugge**, którzy zostali bardzo serdecznie przyjęci przez władze i mieszkańców Jaworza. Z satysfakcją trzeba tu podkreślić, że utarg z dostarczonego przez nich piwa, przeznaczony został dla szkoły w Jaworzu Średnim.

O godz. 16.00 wójt gminy **Czesław Wierzbicki** - witając w serdecznych słowach wszystkich zebranych - dokonał oficjalnego otwarcia obchodów XIII JAWORZAŃSKIEGO WRZESNIA. A potem rozpoczął się radosny festyn, pełen pogwarek, śmiechu i przyśpiewek. W ten pogodny nastrój wprawiły licznie zgromadzoną publiczność zespoły artystyczne: STARZY PRZYJACIELE z Jaworza i REGIONALNY ZESPÓŁ PIEŚNI I TAŃCA z Golezowa. W trakcie ich występów oklaskom nie było końca. W godzinach wieczornych rozpoczęła się wesola zabawa taneczna, która trwała do późnych godzin nocnych.

Uczestnicy imprezy podziwiali także przepiękną dekorację rolno-ogrodniczą w wykonaniu naszego *nadwornego* artysty plastyka **Mieczysława Gwoźdźcia**, w której dominował mądry, bogobojny wers - *Boże z Twoich rąk żyjemy, choć swoimi pracujemy*.

Drugi niedzielny, równie słoneczny dzień, 12 września przebiegał w bardzo uroczystym i podniosłym nastroju. Na ten stan duchowy zebranych tłumów jaworzan i gości rzutowały I Dożynki Powiatowe oraz Nabożeństwo Ekumeniczne Ewangelicko-Katolickie, a także ceremonial dożynkowy z udziałem dobrze znanego i cenionego CHÓRU KOŚCIOŁA EWANG.-AUGSBURSKIEGO z Jaworza pod dyr. **Ruty Janik**, której w dowód wdzięczności po występach z-ca wójta **Rudolf Galocz** i dyr. **Władysława Dybczak** wręczyli bukiet kwiatów i kryształowy puchar.

Jeśli jesteśmy przy uroczystościach dożynkowych, to pozwólcie Państwo, że przedstawię krótko tegorocznych gospodarzy-starostów. Byli nimi małżeństwo - **Lidia** i **Bogdan Skrzydelscy**, zamieszkałi w Jaworzu Nałężu, wychowujący trójkę dzieci: **Aleksandrę, Błażeja** i **Marcina**. Gospodarują oni na niewielkim gospodarstwie o powierzchni niewiele przekraczającym dwa hektary, a więc na warunki jaworzańskie są rolniczymi *średniakami*. Kierunek produkcji to chów bydła, trzody chlewnej i drob-



nego inwentarza oraz uprawa użytków zielonych. Wiadomym jest, że tego rodzaju gospodarstwo nie przynosi wystarczających do utrzymania rodziny dochodów, a to ze względu na górzysty teren, niską jakość gleby i szkody zwierzyny leśnej. Stąd też głowa rodu **Skrzydelskich**, by związać koniec z końcem pracuje dodatkowo w wapienickiej Fabryce Pił i Narzędzi. Państwo Skrzydelscy byli zaskoczeni propozycją władz do ich starostowania dożynkowego, stąd też honor, jaki spadł na nich, był dla całej rodziny ogromnie satysfakcjonujący.

O godz. 13.00 okazały, barwny i pełen gwaru **KOROWÓD DOŻYNKOWY**, sformowany w rejonie UG i Domu Strażaka, ruszył



Fragment korowodu dożynkowego Fot. P. Krzemień

powoli w kierunku Amfiteatru, według dokładnego i obszernego scenariusza opracowanego przez radnych – **Piotra Krzemienia** i **Janusza Krzyszpienia**, którzy też doglądali jego przebiegu. Przyglądając się korowodowi można było dostać prawdziwego *oczopląsu* i doznać niezapomnianych wrażeń.

Na czele sunął samochód policyjny, dwa samochody retro i pełen dostojęstwa poczet sztandarowy na trzech koniach z dumnie powiewającymi chorągwiami – narodową, śląsko-cieszyńską i jaworzańską. Popularna **ORKIESTRA DĘTA** z Kóz pięknymi melodiami ożywiała pochód. Następnie jechali paradnymi kolasami dożynkowi gospodarze **Lidia** i **Bogdan Skrzydelscy** powożeni przez przedsiębiorcę rolniczego **Jana Reisa**, starosta powiatu bielskiego **Jacek Falfus** i przewodniczący Rady powiatu **Zygmunt Mizera** powożeni przez dobrze znanego rolnika **Kazimierza Bieńka**, wójt gminy **Czesław Wierzbicki** i przew. **Stanisława Tomalę**. Teraz następował rzadko spotykany przez **RG Andrzej Pilch** z żonami, goście holenderscy powożeni przez **Staniława Tomalę**. Teraz następował rzadko spotykany przez **tramwaj konny** z przedstawicielami Towarzystwa Miłośników Jaworza, powożony przez wiceprezesa TMJ **Pawła Steklę**, rozdającymi publiczności liczne jaworzańskie przewodniki, mapy, różne wydawnictwa np. "Nasz Głos", informatory, ulotki, długopisy, breloczki... oraz słodczyce, które były następnie oferowane w specjalnym stoisku samochodowym, udostępnionym przez biznesmena motoryzacyjnego **Wiesława Gadochę**, a ze sponsorów TMJ należy jeszcze wymienić firmę "Ceramel" **Edwarda Stekli** oraz szefów hoteli "JAWOR" i "POD PAPUGAMI". Inni oficjalni goście, jak np. wicestarosta **Antoni Rycak**, jechali drugim tramwajem konnym. Sensację wzbudził przejazd na wierzchołkach członków Dziecięcego Klubu Jeździeckiego **KONIK POLNY** pod kierownictwem **Barbary Siennickiej-Kalmus**. Potem przyszyły bajecznie kolorowe, entuzjastycznie witane zespoły dziecięce i młodzieżowe z Jaworza. Następnie przejeżdżały – samochód z prezesem TMJ **Jerzym Kuklą** i krzewami ozdobnymi **Wojciecha Tomali**, przycepy prezentujące scenki rodzajowe, dwa zabytkowe ciągniki **Jacka Hornika**, ciągniki własnej roboty ze sprzętem rolniczym **Marcina Ruckiego** i **Jana Brandysa**, oraz liczne maszyny rolnicze, zwłaszcza **Jana Bathelta** i **Jana Reisa**... Długi korowód zamykał wóz bojowy OSP kierowany przez naczelnika **Czesława Malchara**.

Najważniejszym momentem uroczystości było nabożeństwo ekumeniczne odprawione przez miejscowych proboszczów – **Władysława Wantuloka** i **Adama Gramatykę** – w asyście wikariuszy. Najpierw odśpiewana została nabożna pieśń "Ojcze z Niebios, Boże, Panie...", potem nastąpiło pozdrowienie, wprowadzenie i modlitwa, czytanie m.in. Ewangelii wedle św. Łuka-



Kazanie wygłasza ks. proboszcz Władysław Wantulok Fot. P. Krzemień

sza. Okolicznościowe kazanie wygłosił ks. pastor **Władysław Wantulok**, podkreślając w nim ważność błogosławieństwa Bożego w ciężkim trudzie rolniczym. Zaintonowaną starodawną pieśń "Kto się w opiekę odda Panu swemu..." podchwyciły tumbę zebranych. Podczas modlitwy nastąpiło poświęcenie chlebów, błogosławieństwo chleba udzielanego wiernym. Nabożeństwo zakończono modlitwą "Ojcze nasz...", błogosławieństwem Aaronowym i dobrze znaną pieśnią "Boże, coś Polskę..."

W czasie całej ceremonii śpiewał **CHÓR** pod batutą **Ruty Janik**, który przedstawił wspaniały ceremonial dożynkowy.

W Amfiteatrze nastąpiło także uroczyste i serdeczne powitanie przez wójta **Czesława Wierzbickiego** przedstawicieli



Przemawia starosta – Jacek Falfus

władz – starostę **Jacka Falfusa** i wicestarostę **Witolda Dzierżawskiego**, jak również posłów – **Grażynę Staniszewską**, **Antoniego Kobielusza**, **Zbigniewa Leraczyka** i **Stanisława Szweda**, senatora **Marcina Tyrnę** oraz władze sąsiednich gmin, wszystkich jaworzan i okolicznych gości. Gospodarze dożynek wręczyli ozdobny bochen chleba staroście, który podziękował naszym podbeskidzkim rolnikom za ich ogromny trud, życząc jednocześnie błogosławieństwa Bożego. Wójt gminy Jaworze otrzymał również dorodny bochen chleba wypieczony z tegorocznego ziarna w doskonałej piekarni **Danuty Greń**.

Państwo **Skrzydelscy** – starym obyczajem – częstowali następnie uczestników imprezy chlebem, kołaczem i *miodulą*, co nie było takie łatwe, jako że przebywało ich tu ponad pięć tysięcy. Musieli mieć cudowną moc rozmnażania tych darów Bożych, aby nakarmić choć cząstkę. Odbywały się jednocześnie inne wystąpienia oficjalne. Oto np. przew. Komisji Zagranicznej i Krajowej radny **Jerzy Bisok** w ciepłych słowach, z pomocą tłumacza **Leona Ficka**, dziękował delegacji holenderskiej za przesłanie 10-letnią owocną współpracę, w rezultacie której różnorodne dary otrzymały nasze szkoły, Ośrodek Zdrowia i Sanatorium, a także liczne osoby potrzebujące pomocy.

Po oficjalnych uroczystościach rozpoczęły się podziwiane i burliwie oklaskiwane występy artystycznych zespołów młodzieżowych z Jaworza. Nadmienię, że chyba największe bra-



Prezentacja folkloru

wa zyskali najmłodszy – przedszkolaki z Jaworza Średniego, Zespołu Regionalnego KLIMCZOK ze Szczyrku, ORKIESTRY DĘTEJ z Kóz i GRUPY FURMANA. A w godzinach wieczornych weselono się i tańczono na nastrojowym festynie, z nadzieją na równie udaną imprezę wrześniowo-dożynkową w przyszłym roku. Redakcja "EJ" ma również taką nadzieję.

Przygotowanie i sprawne przeprowadzenie powyższej 2-dniowej imprezy było trudne i pracochłonne. My wszyscy – jej uczestnicy winniśmy wielką podziękę Komitetowi Organizacyjnemu – z-cy wójta **Rudolfowi Galoczowi** i wiceprzew. RG **Marianowi Zygmuntowi**, którzy trzymali pieczę nad przebiegiem całości, jak również radnym i służbom porządkowym oraz pracownikom gospodarczym gminy, tudzież wszystkim aktywnie uczestniczącym w dożynkowym korowodzie rolnikom. Szczególnie zaangażowane były następujące komisje: Ochrony Środowiska i Rolnictwa pod przewodnictwem **Piotra Krzemienia** wraz z radnymi **Aleksandrem Greniem** i **Januszem Krzyszpieniem**, Edukacji, Kultury, Sztuki i Odznaczeń na czele z **Marią Kawik**, Kultury Fizycznej, Sportu, Rekreacji i Promocji Gminy z organizatorem rozgrywek sportowych **Janem Klisim** oraz Budżetu i Finansów kierowaną przez **Ryszarda Klimę**.

Franciszek Karol Szpok



## Listy do Redakcji

### Refleksje po pierwszych dożynkach powiatowych

Drodzy jaworzanie, kolejne dożynki już za nami. Pogoda dopisała w stu procentach. Nastroje uczestników jak i widzów były równie optymistyczne. Organizatorzy i uczestnicy wychodzili z siebie, aby wszystko było zapięte na *ostatni guzik*, co zresztą wszyscy z pewnością zauważyliście. Korowód był barwny, bogaty, a jego różnorodność można było ocenić na piątkę z plusem.

Niestety nie wszystko *zagrało* tak jak tego oczekiwano. Pierwsze kłopoty pojawiły się już podczas formowania korowodu, czego byłem baczny obserwatorem. Policja zamiast kierować sprawnie ruchem kołowym bardziej przeszkadzała niż służyła pomocą. Z tego, co udało mi się dowiedzieć, służby porządkowe Policji miały już o przynajmniej pół godziny wcześniej zablokować ten niewłaściwy odcinek ul. Zdrojowej i zorganizować objazd ulicami: Średnią, Zaciszną, Cisową. Z przykrością trzeba stwierdzić, że tak się nie stało. Wśród tworzącego się korowodu mieliśmy okazję obserwować ślalom rozwścieczonych kierowców autobusów i samochodów osobowych. Była to nieplanowana przez organizatorów "atrakcja" korowodu, wobec której byli bezsilni, chociaż czynili usilne starania. Nie mieli jednak "stalowych mundurków i czerwonych lizaczków". Kiedy wszystko szczęśliwie ruszyło na trasę przejazdu, wydawało się, że to już koniec niedorzeczności i kłopotów. Ludzie bili brawo, przyjaźnie machali rękami, a uczestnicy odwzajemniali się demonstrując żywe scenki rodzajowe i polskie przysłowia, jak np:

- p. **Stanisław Tomala** posypywał widzów trocinami spod przecinanego właśnie polana, zgodnie z przysłowiem "Gdzie drwa rąbią, tam wióry lecą",
- p. **Eryk Holec** zaprezentował scenkę przedstawiającą obecny agonialny stan polskiego rolnictwa pt. Muzeum etnograficzne – rok 2050 i rolnik polski w 2000 r. z trumną oraz tabliczką upamiętniającą SKRy, PGRy i rolników indywidualnych, a nad wszystkim stróżował wychudły rolnik uzbrojony jak kosyń.

Żeby jednak wszystko nie wyglądało tak groźnie, strasznie i przerażająco, piekarnia p. **Mariana Mrowca** rozdawała chętnym własnej produkcji wyroby cukiernicze, co chwilowo zatrzymywało korowód z powodu nadmiaru zainteresowanych poczęstunkiem. W takim składzie był przewidywany wjazd na teren Amfiteatru, czyli wszystkie pojazdy z zaprzęgami konnymi oraz ciągniki ze scenkami rodzajowymi. Niestety stało się inaczej. Nadgorliwość kilku funkcjonariuszy zepsuła humor zaproszonym gościom z województwa i powiatu, organizatorom, jak i uczestnikom korowodu, którym przecież obiecano, że zostaną wpuszczeni przed podium, aby móc się zaprezentować i pokazać. Było to w końcu ich święto – rolników – i o tym nie możemy przecież zapominać. Doszło do niepotrzebnych utarczek, sprzeczek słownych i przekleństw. Po co? Czy było to potrzebne? Przecież miało być wszystko świetnie zorganizowane, jak zapewniała jaworzańska Policja.

Moja sugestia, to abyśmy wyciągali wnioski na przyszłość. Jeśli już mamy tak konsekwentną w działaniu Policję, to niech także pilnuje tego, co dzieje się pod zmkniętym, kiedy to nieoświetlone maluchy jeżdżą powyżej widowni, stwarzając prawdziwe zagrożenie dla bezpieczeństwa publicznego. Policja była w tym czasie obecna, ale nie podjęto interwencji, bo funkcjonariusze byli już po służbie (w cywilu). Interweniowali w tej sytuacji niektórzy radni, aczkolwiek wcale nie leżało to w ich gestii. Wynika z tego, że radnym bardziej zależy na bezpieczeństwie uczestników imprezy. Chwała im za to! Policja zamiast tego odwozła jednego z ciekawiej reprezentujących się uczestników korowodu na izbę wytrzeźwień, bo podobno nadużył trunków. A może by tak chociaż w tym dniu być bardziej tolerancyjnym i wyrozumiałym i odwieźć niesfornego pana do domu (mniejsze koszty przecież niż wyjazd do Bielska). Ale cóż tu dużo pisać, jeżeli Policja nie może upilnować wandalów, którzy regularnie z uporem maniaków niszczą znaki drogowe przy (oświetlonej) ul. Zdrojowej (nieopodal posterunku).

Mieszkaniec Jaworza



## Podziękowanie

Komisja Ochrony Środowiska i Rolnictwa SERDECZNIE DZIĘKUJE wszystkim uczestnikom niedzielnego korowodu dożynkowego oraz osobom, które przyczyniły się do upiększenia kolejnych obchodów Święta Plonów mających miejsce dnia 12 września br. w Jaworzu.

Wszyscy członkowie KOŚIR chylą nisko czoła przed Wami, gdyż dzięki Waszemu trudowi, ciężkiej pracy, zaangażowaniu – korowód został bardzo wysoko oceniony i sprawił wiele radości oraz zachwyty wśród widowni tłumnie oblegającej trasę przejazdu.

Wyrażamy jednocześnie żal i ubolewanie, że nie zostaliście – ZACNI ROLNICY – wpuszczeni przez służby policyjne na teren Amfiteatru, aby powitali Was zaproszeni oficjalni goście.

Jako organizatorzy serdecznie przepraszamy za ten incydent, ale chciejcie uwierzyć, że miało być inaczej. Postaramy się wyciągnąć z tego wnioski na przyszłość.

Dziękujemy i przepraszamy.

## Zaproszenie na prelekcję

Zarząd Gminy Jasienica i redakcja gazety "Jasienica" zapraszają na kolejną PRELEKCJĘ Z CYKLU:

"ŚLĄSK CIESZYŃSKI  
SKARBIEC PRZESZŁOŚCI W TWOIM ZASIĘGU"

Temat: "CHARAKTERYSTYKA STROJU CIESZYŃSKIEGO WRAZ Z JEGO POKAZEM", którą przedstawi mgr **Marian Dembinio** – etnograf Muzeum w Cieszynie.

Prelekcja odbędzie się w Urzędzie Gminy Jasienica w dniu 22 października br. o godz. 17.00.

## Holenderski transport

W piątek 13 sierpnia br. w południe dotarł do Jaworza kolejny transport holenderskich darów dla Międzygminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Jasienicy.

Transport obejmował artykuły spożywcze oraz sprzęt medyczno-gospodarczy. Nad zgodnością dokumentów ze stanem towarowym czuwali: mgr **Małgorzata Klajmon** – kierownik MOPS, mgr **Gustaw Lorek** – koordynator pomocy z Holandii na nasz kraj, oraz przedstawiciel Urzędu Celnego.

Do sprawnego rozładunku transportu do magazynu w Domu Strażaka w Jaworzu przyczynił się 18-osobowy zespół ludzi rekrutujący się z brygady gospodarczej Urzędu Gminy, radnych, chłopców z Państwowego Młodzieżowego Domu Wychowawczego oraz innych chętnych.



Kończy się rozładunek darów...

W imieniu wszystkich późniejszych odbiorców darów serdeczne podziękowanie kierujemy pod adresem naszych holenderskich przyjaciół z Giesenburga, z niestrudzonym **Janem C. de Kreij** na czele, jak też do wszystkich, którzy chętnie pospieszili do rozładunku.

Podziękowanie kierujemy również do Przedsiębiorstwa Transportowego UNITRANS ze Skoczowa za ulgowy przewóz darów z Holandii.

MOPS dużą część darów już rozdysponował. Trafiły one m.in. do kolonii w Nałężu prowadzonej przez Charytatywne Stowarzyszenie Opiekuńczo-Wychowawcze IGNIS, w których brały udział dzieci niepełnosprawne z Polski i Ukrainy, Przedszkola nr 1 i Państwowego Młodzieżowego Domu Wychowawczego w Jaworzu, Zakładu Poprawczego i Schroniska dla Nieletnich w Pszczynie, Międzyszkolnej Świetlicy Terapeutycznej i Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Bielsku-Białej, Ośrodka Młodzieżowego w Grojcu...

Wszystkie dary sprawiły obdarowanym ogromną radość, a kierownictwom ujęły kłopotów zaopatrzeniowych. O reakcji na pomoc świadczą wypowiedzi dzieci zawarte m.in. w piśmie



MOPS. Wielozdanna matka odbiera dary...

Stowarzyszenia IGNIS skierowanym z wdzięczności do mgr **Gustawa Lorke**, które zamieszczamy poniżej.

**Roman Rucki**



### Szanowny Panie Gustawie

- Na koloniach w Jaworzu-Nałężu najbardziej podobały mi się wyjazdy na basen.
- Było super! Byliśmy na wycieczce w Częstochowie i Krakowie.
- Najbardziej zapamiętałem wyjazd kolejką linową na Szyn-dzielnię.
- Panie kucharki są wspaniałe. Takie smaczne obiadki gotują.
- Tyle słodczy, ile w te wakacje – nigdy nie jadłem.
- Dostałem nowe buty od księdza Ignacego, bo stare mi się podarły.
- Dni indianina i rycerza były odlotowe...



To tylko niektóre z wypowiedzi dzieci wypoczywających na turnusach wakacyjnych w naszych ośrodkach w Jaworzu-Nałężu i Barwałdzie. Łącznie z obecnie trwającymi turnusami przyjęliśmy już prawie 340 dzieci. Jeśli Bóg pozwoli, to zamierzamy przyjąć jeszcze ponad setkę.

Jesteśmy świadomi, że tylko dzięki hojności i życzliwości takich osób jak Pan mogliśmy usłyszeć tak radosne stwierdzenia dzieci. Dlatego pragniemy, aby one – chociaż w tak wyrwkowej formie – wraz ze szczerym i gorącym podziękowaniem dla tych wszystkich, którzy tworzą Charytatywne Stowarzyszenie Opiekuńczo-Wychowawcze IGNIS do Pana dotarły. Za wszystkie dotacje i darowizny – z serca BÓG ZAPŁAĆ.

ks. Ignacy Czader



## ROLNICZE SPRAWY

### Z listów do KRUS



**Barbara Z. z woj. łódzkiego:**

*Jestem rencistką ZUS i prowadzę gospodarstwo rolne o powierzchni 0,95 ha przeliczeniowego. Czy z tytułu tej działalności mogę ubezpieczyć się w KRUS?*

W myśl przepisów ustawy z dnia 20 grudnia 1990 roku o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz. U. z 1998 r. Nr 7, poz. 25 z późn. zmianami) jako rencistka prowadząca działalność rolniczą może Pani przystąpić do tego ubezpieczenia na wniosek jedynie w ograniczonym zakresie wypadkowym, chorobowym i macierzyńskim. Wiąże się to z obowiązkiem terminowego opłacania składki w wymiarze 1/3 wysokości pełnej kwartalnej składki wypadkowo-chorobowo-macierzyńskiej i uprawnia to Panią do korzystania z jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy rolniczej oraz zasiłku chorobowego, przysługującego w związku z tym wypadkiem, jeżeli okres orzeczonej niezdolności do pracy spowodowanej wypadkiem wynosiłby co najmniej 30 dni.

Ponadto Kasa wyjaśnia, że brak terminowej wpłaty składki po objęciu Pani w/w ubezpieczeniem na wniosek będzie skutkowało wyłączeniem z ubezpieczenia od pierwszego dnia kwartału, za który nie zostanie dokonana wpłata lub za który wymagana składka zostanie wpłacona po ustawowym terminie płatności.

Pisemny wniosek o objęcie w/w ubezpieczeniem należy złożyć w placówce terenowej KRUS właściwej dla miejsca położenia Pani gospodarstwa rolnego.

**Edward B. z woj. zachodniopomorskiego:**

*Jestem właścicielem 1/8 gospodarstwa rolnego, którego łączna powierzchnia wynosi 9,95 ha fizycznych i 6,16 ha przeliczeniowych. Ja pracuję i pobieram wynagrodzenie z pracy, a żona podlegała ubezpieczeniu społecznemu rolników przed dniem 10.01.98 r., od którego jest zatrudniona poza gospodarstwem. Nie zgadzam się z tym, że KRUS obowiązkowo objął moją żonę ubezpieczeniem rolniczym w okresie poprzedzającym jej zatrudnienie.*

dnienie, gdyż – moim zdaniem – użytkując tylko część gospodarstwa nie powinna ona podlegać temu ubezpieczeniu. Ponieważ nie były opłacane składki KRUS wszczął postępowanie egzekucyjne i dochodzi zaległych składek za żonę z mojego wynagrodzenia za pracę. Czy KRUS ma do tego prawo?

Zagadnienia związane z podleganiem ubezpieczeniu społecznemu rolników, opłacaniem składek na ubezpieczenie i przysługującym z ubezpieczenia świadczeniami regulują przepisy ustawy z dnia 20 grudnia 1990 roku o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz. U. z 1998 r. Nr 7, poz. 25 z późn. zmianami).

Ustawa określa (w art. 7 i 16), że ubezpieczeniu z mocy ustawy, tzn. obowiązkowo, podlega rolnik prowadzący działalność rolniczą na własny rachunek jako posiadacz (samoistny lub zależny – tj. właściciel, współwłaściciel, dzierżawca lub użytkownik) gospodarstwa rolnego o powierzchni powyżej 1 ha przeliczeniowego użytków rolnych lub działu specjalnego produkcji rolnej, a także jego małżonek i domownik stale pracujący w wymienionym gospodarstwie, jeżeli osoby te nie podlegają ubezpieczeniu społecznemu z innego tytułu i nie posiadają ustalonego prawa do emerytury lub renty.

Stosunek ubezpieczenia istnieje zatem niezależnie od woli osoby ubezpieczonej, od chwili zaistnienia ustawowych warunków podlegania ubezpieczeniu do końca kwartału, w którym ustają te warunki. Z faktu podlegania ubezpieczeniu (art. 4) wypływa dla rolnika, na którego rachunek prowadzona jest działalność rolnicza, obowiązek opłacania składek za wszystkie osoby podlegające ubezpieczeniu w jego gospodarstwie. Jeżeli działalność ta prowadzona jest na rachunek kilku osób będących współposiadaczami danego gospodarstwa, obowiązek płacenia składek na ubezpieczenie społeczne rolników, tak samo jak obowiązek płacenia podatku rolnego, ciąży na nich solidarnie.

Ponadto wszystkie przepisy ustawy (art. 5) dotyczące rolników stosuje się do małżonków rolników. Ponieważ na podstawie przepisów ustawy (art. 38) domniemywa się, że rolnik prowadzi działalność rolniczą w zakresie wynikającym z opodatkowania podatkiem rolnym, a Pan został zobowiązany do płacenia podatku rolnego z całego gospodarstwa rolnego o powierzchni 9,95 ha fizycznego i 6,16 ha przeliczeniowego użytków rolnych. Kasa nie ma podstaw do uznania, że użytkowane przez Pana grunty w rozmiarze 1/8 powierzchni całego gospodarstwa stanowią niezależną wyodrębnioną nieruchomością rolną. Wyrazem tego były decyzje Oddziału regionalnego KRUS odmawiające wyłączenia Pana małżonki z ubezpieczenia społecznego rolników w okresie poprzedzającym jej zatrudnienie na podstawie umowy o pracę do dnia 10.01.98 r.

Wobec powyższego, jako współwłaściciel i płatnik podatku rolnego z całego gospodarstwa, był Pan obowiązany w myśl przepisów w/w ustawy do płacenia składek należnych z tytułu podlegania Pana małżonki ubezpieczeniu społecznemu rolników za okres od I kwartału 1990 r. do I kwartału 1998 r. Niemniej składki za okres od I kwartału 1990 r. do III kwartału 1991 r. zostały odpisane na Pana koncie z powodu przedawnienia.

O istniejącym zadłużeniu spowodowanym brakiem wpłat składek od 1990 r. był Pan systematycznie informowany przez Oddział Regionalny Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, począwszy od września 1993 roku. Natomiast z uwagi na niepodjęcie spłaty zadłużenia, po uprzednim wysłaniu do Pana w dniu 24.07.1996 r. upomnienia, należności za okres od IV kwartału 1991 do II kwartału 1996 objęte zostały postępowaniem egzekucyjnym prowadzonym przez Urząd Skarbowy.

Zasadność prowadzenia tego postępowania potwierdził w/w Urząd pismem z dnia 24.04.1998 oddalającym Pana zarzuty o bezzasadne skierowanie przez OR KRUS do egzekucji należności z tytułu nie opłaconych przez Pana składek na ubezpieczenie żony. Postępowanie to, jak dotychczas skuteczne, zmniejszyło zadłużenie na Pana koncie (do zapłaty pozostały należności za okres od I kw. 96 do I kw. 98) i aktualnie brak jest wskazań do jego wstrzymania, o co wnosił Pan, zarówno w czerwcu 1998 r., jak też w styczniu 1999 r. W przedmiotowej sprawie Kasa stwierdza, że wszelkie decyzje Oddziału Regionalnego KRUS znajdują umocowanie prawne w przepisach ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników i podjęte zostały zgodnie z posiadaniem w sprawie rozeznaniem oraz dokumentacją.

Nie zachodzą zatem przesłanki do innego niż dotychczas rozstrzygnięcia przez KRUS kwestii podlegania Pana małżonki ubezpieczeniu społecznemu rolników przed dniem 1.04.98 r.

i Pana odpowiedzialności za opłacenie za nią składek. Brak jest także zdaniem Kasy wskazań do wstrzymania postępowania egzekucyjnego tych należności.

oprac. Anna Klemińska

## Spotkanie ze śląską gwara

Kolejną prelekcję z cyklu "ŚLĄSK CIESZYŃSKI – SKARBIEC PRZESZŁOŚCI" mamy za sobą. 17 września br. wieczorem "GALERIA POD GRONIEM" Ireny i Pawła Steków w Jaworzu otworzyła swe podwoje przed tłumnie zgromadzonymi słuchaczami, którzy z ciekawością czekali na prelekcję mgr **Małgorzaty Kiereś** – dyrektora Muzeum Beskidzkiego w Wiśle, która miała przybliżyć "archiwalia w kulturze ludowej Śląska Cieszyńskiego".

Razem z zespołem muzycznym STARZY PRZYJACIELE, który swoimi utworami przeplatał prelekcję, na ławach Galerii zasiadło przeszło 90 przybyszów, a wśród nich ludzie prości i inteligencja – od inżyniera, magistra, do profesora włącznie. Byli, poza gospodarzami – wójtem Jasienicy **Januszem Pierzyną** i wicewójtem Jaworza **Rudolfem Galoczem**, wójtowie z Istebnej i Dębowca, a także przew. Sejmiku Ziemi Bielskiej. Wielka szkoda, że wezwania nie usłyszała nasza młodzież. (Czyżby młodzież nie czytała "Jasienicy" i "Echa Jaworza" oraz afiszy?)

Trzecie już spotkanie z cyklu ŚLĄSK CIESZYŃSKI – SKARBIEC PRZESZŁOŚCI otworzył wójt gminy Jasienica **J. Pierzyna** jako współorganizator tych spotkań, razem z redakcją "Jasienicy". Witając licznie zgromadzonych słuchaczy, szczególnie serdecznie przywitał dzisiejszą prelegentkę – mgr **Małgorzatę Kiereś** – dyrektora Muzeum Beskidzkiego w Wiśle. Do powitania włączył się dr **Eugeniusz Hadula**, redaktor "Jasienicy" stwierdzając, że Galeria gości u siebie jednego z najlepszych etnografów w Polsce południowej, przyszłą doktorantkę. Wyjaśnił, że powodem zmiany miejsc wykładów – raz w Jasienicy, raz w Jaworzu, jest to samo odczucie jasieniczn i jaworzan: "byliśmy, jesteśmy i będziemy częścią Śląska Cieszyńskiego".

To, że przez kolejne wykłady możemy się dokształcać, a także przeżywać radość, że Ziemia Cieszyńska była, jest i będzie nadal naszą Matką, możemy w głównej mierze zawdzięczać doktorowi **Haduli**. To on jest motorem napędowym tych tak potrzebnych spotkań. Jego zaangażowanie i dar zjednywania chętnych służenia swoją wiedzą innym, zasługuje na naszą wdzięczność. Panie doktorze – dziękujemy za już odbyte wykłady i z radością oczekujemy kolejnych.

Wstępem do prelekcji był występ STARYCH PRZYJACIÓŁ, pod kierownictwem **Antoniego Kruczka**. "Płyniesz Olzo po dolinie" i – wspólnie odśpiewany – "Ojcowski dom" **Jana Kubisza**, to godny wstęp do prelekcji. **Małgorzata Kiereś**, rozpoczynając prelekcję w pięknej gwarze śląskiej, podziękowała za zaproszenie, wyrażając zarazem radość, że może gościć w Jaworzu. *Urodziłam się w Istebnej – mówiła – interesuje mnie wszystko, co dotyczy człowieka.*

Wśród różnych ciekawostek etnograficznych interesują ją też i ziola, z którymi człowiek w swej historii zawsze był związany. Od maja do września br. osobiście nazbierała ich 200 gatunków, opisała po łacinie i obecnie eksponuje je w Muzeum, prezentując eksponaty, które bezpośrednio dotyczą człowieka.

Ciekawostką, którą słuchaczom zaprezentowała, była KSIĘGA GMINY ISTEBA z lat 1836 – 1872, starannie kaligrafowana, w której zawarto cenne informacje o życiu gminy, jej władzach, mieszkańcach, wzajemnych obowiązkach. Księgę znalazła w jednej z istebniańskich chałup, gdzie z pieczołowitością była przekazywana kolejnemu pokoleniu.

Wglębiając się w jej treść można było się dowiedzieć, że w gminie pracowało etatowo siedem osób płatnych, przy czym wójt swego stanowiska nie mógł piastować dłużej niż dwa lata. Uposażenie wójta było kilkakrotnie większe od pozostałych urzędników. W szkole pracował nauczyciel i podnauczyciel. Pracowały tam też nauczycielki robót ręcznych, które były m.in. inicjatorkami różnych koronkowych haftów. Przybory do szkoły kupowane były z funduszy gminy, jako że dzieci przeważnie pochodzili z ubogich rodzin. Mieszkańcy – tu w Istebnej – dokładnie wiedzieli, kto jest "stela", a kto jest obcy, czyli ich zdaniem człowiek drugiej kategorii. Prelekcję prowadziła ze swadą w cieszyńskiej gwarze i przeplatała anegdotami, a także fragmentami



## Informacja

### dla właścicieli lasów nie stanowiących własności Skarbu Państwa

Starostwo Powiatowe w Bielsku-Białej uprzejmie informuje, że nadzór nad lasami nie stanowiącymi własności Skarbu Państwa na mocy porozumień zawartych w dniu 23 marca 1999 roku w imieniu Starosty Powiatu Bielskiego pełnią Nadleśniczowie Nadleśnictw: **Bielsko** (gminy: Bestwina, Czechowice, Buczkowice, Jasienica, Jaworze, Kozy, m. Szczyrk, Wilkowice) oraz **Andrychów** (gminy: Porąbka i Wilamowice).

Zasady gospodarki leśnej określa ustawa z dnia 28 września 1991 r. O lasach (Dz. U. Nr 101 poz. 444, z późn. zmianami). **W myśl w/w ustawy właściciele lasów zobowiązani są m.in. do:**

- wykonywania zbiegów profilaktycznych i ochronnych zapobiegających powstawaniu i rozprzestrzenianiu się pożarów,
- zapobiegania, wykrywania i zwalczania nadmiernie pojawiających się i rozprzestrzeniających się organizmów szkodliwych,
- ochrony gleby i wód leśnych,
- zachowania w lasach roślinności leśnej,
- ponownego wprowadzenia roślinności leśnej (upraw leśnych) w lasach w okresie do 2 lat od usunięcia drzewostanu, a w razie szkód wywołanych przez pożary - w okresie do 5 lat,
- pielęgnowania i ochrony lasu,
- przebudowy drzewostanu, który nie zapewnia osiągnięcia celów gospodarki leśnej,
- pozyskiwania drewna w granicach nie przekraczających możliwości produkcyjnych lasu,
- pozyskiwania surowców i produktów ubocznego użytkowania lasu w sposób zapewniający możliwość ich biologicznego odtwarzania oraz ochronę runa leśnego.

**Zmiana lasu na użytek rolny jest dopuszczalna w przypadkach szczególnie uzasadnionych potrzeb właścicieli lasów. Decyzję w tej sprawie wydaje w stosunku do lasów o powierzchni do 10 ha Starosta na wniosek właściciela lasu, a w stosunku do lasów o pow. powyżej 10 ha - Wojewoda.**

Wyrąb drzew w lesie musi być zgodny z uproszczonym planem urządzenia lasu, a w lasach, dla których nie ma opracowań, zgodny z decyzją Nadleśniczego. W każdym przypadku wyznaczenie drzew do wyrąbu winno odbywać się z udziałem leśniczego. Drewno pozyskane w lasach podlega odcchowaniu w miejscu jego pozyskania. Cechowania dokonuje leśniczy (specjalista d/s lasów niepaństwowych) na wniosek właściciela lasu. Dokumentem stwierdzającym legalność pozyskania drewna jest świadectwo legalności drewna.

Obowiązki Nadleśnictw w odniesieniu do lasów nie stanowiących własności Skarbu Państwa:

Nadleśniczowie Nadleśnictw zobowiązani są do udzielania właścicielowi lasu pomocy na jego wniosek poprzez:

- doradztwo w zakresie gospodarki leśnej,
- odpłatne udostępnienie sadzonek drzew i krzewów leśnych oraz specjalistycznego sprzętu leśnego,
- w szczególnie uzasadnionych przypadkach Nadleśniczy może na wniosek właściciela lasu, poparty opinią zarządu gminy, udostępnić nieodpłatnie sadzonki drzew i krzewów leśnych na ponowne wprowadzenie roślinności leśnej, zgodnie z uproszczonym planem urządzenia lasu lub decyzją Nadleśniczego wydaną na podstawie inwentaryzacji stanu lasów.

Ponadto ustawa o lasach zobowiązuje Nadleśniczych do bezpłatnego wykonywania zabiegów zwalczających i ochronnych w razie wystąpienia organizmów szkodliwych w stopniu zagrażającym trwałości lasów. Decyzję w sprawie wykonania tych zabiegów z urzędu lub na wniosek Nadleśnictwa wydaje Starosta.

Ponadto informuje się, że do końca 2000 roku planuje się opracowanie uproszczonych planów urządzenia lasu lub inwentaryzacji dla wszystkich lasów stanowiących własność osób fizycznych lub wspólnot gruntowych, położonych na terenie Starostwa Powiatowego w Bielsku-Białej.

Natomiast pozostali właściciele lasów niepaństwowych - osoby prawne lub jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej, zobowiązani są do zlecenia tych pracowań we własnym zakresie na własny koszt.

**Przepisy karne:** Art. 158 § 1 Kodeksu Wykroczeń:

Właściciel lub posiadacz lasu, który dokonuje wyrąbu drzew w należącej do niego lesie albo w inny sposób pozyskuje z tego lasu drewno niezgodnie z planem urządzenia lasu, uproszczonym planem urządzenia lasu lub decyzją określającą zadania z zakresu gospodarki leśnej albo bez wymaganego pozwolenia - **podlega karze grzywny.**

W Nadleśnictwie Bielsko, ul. Kopytko 13, powierzony przez Starostę Bielskiego nadzór nad lasami nie stanowiącymi własności Skarbu Państwa pełni specjalista d/s lasów niepaństwowych - **Kazimierz Mynarski** dyżur pełni w siedzibie Nadleśnictwa - tel. 818-11-69 w każdy wtorek od 9.00 do 11.00. Kontakt w pozostałe dni tygodnia: 7.00-8.30 oraz 15.00-18.00 tel. 817-76-95.

**Wicestarosta Antoni Rycak**

#### OGŁOSZENIE

Komisja Ochrony Środowiska i Rolnictwa przy Radzie Gminy w Jaworzu zaprasza wszystkich zainteresowanych na **WYCIECZKĘ SZKOLENIOWĄ DO POZNANIA** w dniach 2-3 października br.

**Koszt wycieczki: 100 zł**, a w tym:

- autokar + ubezpieczenie na dwa dni,
- wyżywienie (obiadokolacja + śniadanie),
- nocleg,
- bilety wstępu na "POLAGRE" oraz na panoramę Raclawicką.



**UWAGA! ILOŚĆ MIEJSC OGRANICZONA**

Zapisy u **Haliny Byłok** w Urzędzie Gminy w Jaworzu

#### OGŁOSZENIE

Powiatowy lekarz weterynarii w Bielsku-Białej zgodnie z art. 46 podpunkt 2 ustawy z dnia 24 kwietnia 1997 r. o zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt, badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa oraz o Inspekcji Weterynaryjnej (Dz. U. Nr 60, poz. 369 i z 1998 r. Dz. U. Nr 106, poz. 668) podaje do wiadomości **wykaz lekarzy weterynarii upoważnionych do badania zwierząt rzeźnych i mięsa, ich siedziby oraz obszar działania na terenie powiatu bielskiego.**

**Gmina Jaworze**

Lp.	Imię, nazwisko lekarza wet. Siedziba, nr telefonu	Nazwa obwodu	Obszar działania
1.	Stanisław Pytlowany 43-384 Jaworze, ul. Podgórska 154 tel. (033) 817-24-63	Jaworze I	Miejscowość Jaworze
2.	Andrzej Zawłocki ( <b>zastępstwo</b> ) 43-385 Jasienica, ul. Astrów 281 tel. (033) 815-22-33	Jaworze I	Miejscowość Jaworze

## Dożynki w Jasienicy

Dnia 5 września br. w sąsiedniej gminie Jasienica odbyły się gminne dożynki, w których wzięło udział 14 sołectw. Dzięki pięknej pogodzie impreza dożynkowa udała się, a wieczorem wszyscy doskonale bawili się na zabawie połączonej z festynem ludowym.



Fragment uroczystości dożynkowych Fot. i opr. - P. Krzemień



## Z redakcyjnego podwórka

### Restauracja "Ronald" zaprasza

Ostatnio w centrum Jaworza Dolnego otworzyła swe podwoje dla konsumentów elegancka restauracja "RONALD". Adaptacja dawnych pomieszczeń warsztatu rzemieślniczego trwała dość długo, ale pewnie dlatego obiekt uzyskał piękny zewnętrzny styl architektoniczny, zaś estetyczne wnętrza wyposażono w kolorowe wykładziny podłogowe, także obrusy na stolikach i obrazy na ścianach. Jedno z pomieszczeń zostało przeznaczone specjalnie dla dzieci i w nim będzie można organizować wystawy prac plastycznych młodzieży szkolnej. W całym lokalu bryluje lśniący szkłem i metalem rozległy drink-bar. Jednym słowem Jaworze doczekało się wreszcie lokalu gastronomicznego z prawdziwego zdarzenia, który w nawiązaniu do dawnych i świetnych tradycji kilkunastu przedwojennych jaworzańskich gospód, będzie dobrze służył miejscowej ludności i naszym gościom z bliska i z daleka



Zadowoleni z ostatecznego otwarcia restauracji jej właściciele – **Bogusław** i **Bernard Michnikowie** – urządzili wykwintny raut, na który zaprosili władze gminy, radnych, miejscowe duchowieństwo, przedstawicieli szkół, różnych instytucji oraz organizacji. Podczas przyjęcia prezes Towarzystwa Miłośników Jaworza **Jerzy Kukla** i wiceprezes **Paweł Stekla** wręczyli państwu **Michnikom** piękną drewnianą rzeźbę wiejskiego śpiewaka, dłuta **Mieczysława Grenia**, która odtąd zdobi pomieszczenie barowe i złożyli im życzenia owocnej działalności gastronomicznej ku zadowoleniu konsumentów, szukających ładnego, spokojnego lokalu ze świetną kuchnią, potrafiącą usatysfakcjonować najwybredniejszych smakoszy. A taką jest właśnie restauracja "Ronald", która wzięła swą nazwę od imienia małego syna gospodarzy, z pewnością przyszłego sukcesora zakładu.

Wśród zaproszonych byli także redaktorzy "Echa Jaworza" i stąd też miałem okazję przejrzeć elegancką "Kartę jadłospisową" i doznałem prawdziwego zawrotu głowy od ilości i rodzajów dań, które poleca niezwykle *oblatany* w rozlicznych kulinariach szef kuchni **Marek Martyniak**. Pominę tych kilkanaście rodzajów piw krajowych i zagranicznych, egzotycznych drinków i napojów alkoholowych, a nadmienię jedynie, że w takich też przeróżnych ilościach i jakościach serwuje się tu stale potrawy z wieprzowiny, wołowiny, cielęciny, drobiowe i rybne. Szczególnie poleca się "jaworzańską" polędwicę i cielęcinę oraz kotlety "Ronald", "Półmisek" i "Dwojaczki kuchmistrza"...



Organizowane są tu również wszelakie przyjęcia okolicznościowe.

F. K. Szpok



Moment porzekazywania rzeźby od Zarządu TMJ (Paweł Stekla i Jerzy Kukla) właścicielom nowo otwartej restauracji RONALD – Bogusławowi i Bernardowi Michnikom. Fot. P. Krzemień

## POWIEDZIELI O SZCZĘŚCIU...

Na szczęście nigdy nie jest za wcześnie.

Simone de Beauvoir

(Aforyzmy, opinie i refleksje o szczęściu pochodzą z książki prof. Joachima Glenska pt. "Szczęście w nieszczęściu")

\* Z redakcyjnego obserwatorium \*

## Niebezpieczne straszdyło



Owym niebezpiecznym straszdyłem jest BUDYNEK NR 100 w Jaworznie Dolnym przy ul. Zdrojowej, będący własnością Sióstr Służebniczek NMP. Pomijając straszliwą szpetotę urągającą wszelkim aspektom estetycznym, zrujnowanego zębem czasu i brakiem remontu obiektu – na plan pierwszy wysuwa się ogromne i realne zagrożenie dla pieszych i pojazdów w przypadku jego zawalenia na skutek częstych u nas wichur i dużych opadów śnieżnych, jako że położony jest on bezpośrednio przy głównej jaworzańskiej ulicy. Budynek dawno już powinien zostać rozebrany do gruntu ze względu na jego opłakany stan techniczny. I wszyscy się z taką pilną koniecznością zgadzają – same właścicielki obiektu, a więc Siostry Służebniczki, jaworzanie, którzy z lękiem przechodząc w pobliżu spozierają, czy na ich głowy nie spada mocno nadwyróżony dach, względnie cała ściana (patrz zdjęcie powyżej), władze gminy, którym już *bokiem wychodzi* ten problem powodujący niekończącą się urzędową korespondencję...



A więc wszyscy chcą tego samego – najrychlejszej likwidacji niebezpiecznego straszdyła w centrum Jaworza, miejscowości wczasowej, turystycznej i leczniczej, ale jednocześnie wszyscy nic konkretnego od kilku lat nie potrafili w tej materii zdziałać!

Jakie są przyczyny tej niezrozumiałej ogólnej niemocy? Czyżby jakiś starodawny *duch zabytkowy* roztoczył opiekuńcze skrzydła nad budynkiem nr 100? Względnie złowróżbne fatum bronilo go przed potrzebną zagładą? Żadna z tych nadprzyrodzonych rzeczy w tym przypadku nie jest winna. Natomiast z całą pewnością zawinił tu inny duch – zwykły paskudny i szkodliwy ziemski duch urzędniczej biurokracji, która z tak prostą i pilną sprawą szamocze się przez kilka ostatnich lat.

Mam na biurku przed sobą aż osiem urzędowych pism odnoszących się do tego niewralgicznego problemu li tylko z ostatnich czterech lat! Przekazał mi je do dziennikarskiego wglądu wiceprzewodniczący Rady Gminy **Marian Zygmunt**, zaznaczając przy okazji, że w kręgach gminnych sprawa ta jest aktualna już od początków 90. lat i że czas najwyższy, ażeby się z nią ostatecznie i definitywnie uporać ze względu na ważkość, choć prawdę mówiąc, można i należało to uczynić już wcześniej. I to w sensie sprzedaży, remontu i adaptacji, gdy było to jeszcze możliwe, albo też całkowitej rozbiórki. A była i jest ona możliwa, co wynika z pisma Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Białymostku-Białej z dnia 12 lutego 1996 roku, skierowanego do Agencji Nieruchomości Historycznych w Katowicach, Urzędu Gminy w Jaworznie i Sióstr Służebniczek NMP w Jaworznie, w którym m.in. możemy przeczytać: "... Obiekt ten nie jest wpisany do rejestru zabytków, lecz objęty jest ochroną na mocy prawa miejscowego, jako istotny element zabytkowego ładu przestrzennego Jaworza, wpisanego do rejestru zabytków".

"Prawo miejscowe" było aktualne w czasach, gdy budynek nie był jeszcze zniszczony, tak jak obecnie i nie stał się niebezpiecznym zawalidrogą dla natężonego ruchu pojazdów mechanicznych w bliskości zakrętu ulicznego. Dziś trzeba by zwyrfikować i zmienić w tym przypadku, aby ułatwić finał tej przedłużającej się sprawy. W najwcześniejszym piśmie, które otrzymałem do wykorzystania z jaworzańskiego Urzędu Gminy,

podpisanego przez wójta **Czesława Wierzbickiego** z 4 grudnia 1995 r. skierowanego do Państwowej Służby Ochrony Zabytków w Bielsku-B. oraz SS NMP w Katowicach i Jaworzu, czytamy m.in. "... Powyższy budynek w okresie ostatnich 10 lat nie jest użytkowany i nie są prowadzone żadne prace remontowe, w związku z czym podlega procesowi niszczenia. Ostatnio zaistniały również fakty dewastacji w postaci wybicia szyb w oknach. Ze względu na lokalizację w bliskim sąsiedztwie ruchliwej ulicy budynek w obecnym stanie stwarza niebezpieczeństwo dla otoczenia i grozi katastrofą w przypadku wystąpienia silnych wiatrów, czy zwiększonych opadów śniegu..." Bardzo trafna diagnoza. Jednym słowem – nic dodać nic ująć, ale... rezultatów żadnych. A jaki jest stan obiektu po kolejnych czterech latach – to wszyscy widzą, denerwują się i lękają.

Podobne treści zawierają kolejne pisma jaworzańskiego Wójta kierowane do analogicznych adresatów z lat 1997 i 98, ale i one nie przyniosły żadnych oczekiwanych skutków.

Na koniec tej przygnębiającej i bezowocnej korespondencyjnej przepychanki, zacytuję całą (bo krótka), treść pisma przełożonej prowincjalnej SS NMP w Katowicach, skierowaną dnia 15 lutego 1999 do naszego Urzędu Gminy: **"W ślad za naszą wcześniejszą korespondencją zwracamy się ponownie z prośbą o wyrażenie zgody na rozbiórkę budynku nr 100 w Jaworzu Dolnym przy ul. Zdrojowej.**

**W chwili obecnej budynek stwarza niebezpieczeństwo dla otoczenia i grozi katastrofą.**" I tutaj władza zakonna, jako właściciel obiektu, wyraża się jednoznacznie. Ale od lutego br. w tym zakresie nic nie zmieniło. A siostry oraz ich Klasztor są w największym niebezpieczeństwie, z uwagi na bliskość groźnej ruiny. Trudno w nieskończoność cytować rzeczono korespondencję, choć może byłoby to wskazane dla jasności stanu rzeczy. Ale poprzestaną na już przytoczonej. Winno to wystarczyć, gdyż w przeciwnym razie Czytelników, jak i mnie piszącego te słowa mogłaby ze złości i rozpacz jasna krew zalać, jak to się popularnie na wsi mówi.

I zastanawiam się, co będzie dalej, czy znajdzie się mocny, który wyda wreszcie decyzję o rozbiórce rudery, aby znikła groza? Czy też ślepy (oby nie okrutny) los będzie musiał wyręczać nieporadnych urzędników? Mam nadzieję, że tak się nie stanie! Nieublagany czas biegnie szybko naprzód, teraz już nie czas na korespondencyjne jałowe mitręgi – po prostu przed jesiennymi wichurami i śnieżną zimą trzeba tę niebezpieczną rudę zlikwidować!!!

Fransz



## PRAWNIK RADZI...

### Umowa przechowania rzeczy w poczekalni lekarskiej

Przez umowę przechowawca zobowiązuje się przechować w stanie nie pogorszonym rzecz oddaną mu na przechowanie. Umowa przechowania może być zawarta w dowolnej formie, nie tylko pisemnej. Może też zostać zawarta w sposób dorozumiany, czyli taki, gdy wola stron zostanie wdrożona przez jakiekolwiek zachowanie w sposób dostateczny ujawniając ich wolę zawarcia umowy przechowania. Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego wymóg lekarza dotyczący zdjęcia wierzchniego okrycia przed wejściem do gabinetu i umieszczeniem przez niego wieszaka w poczekalni jest równoznaczne z milczącym zaofiarowaniem przyjęcia odzieży pod swoją pieczę. Pacjent przez pozostawienie odzieży na wieszaku daje wyraz swej akceptacji oddania rzeczy na przechowanie.

### Wycena przy wywłaszczeniu

Jeżeli wywłaszczeniu podlegają plantacje kultur wieloletnich (sady, plantacje krzewów owocowych itp.) rzeczoznawca szacuje koszt założenia plantacji (do pierwszych zbiorów) oraz wartość utraconych pożytków od momentu wywłaszczenia do momentu zakończenia planowania. Od powstałej sumy odejmuje się sumę rocznych odpisów amortyzacyjnych, wynikających z okresu wykorzystania plantacji od pierwszego roku planowania do dnia wywłaszczenia. Natomiast przy określaniu wartości zasiewów i upraw jednorocznych bierze się pod uwagę wartość przewidywanych plonów wg cen rynkowych, odejmując od niej wartość nakładów koniecznych do zebrania plonów.

mec. Jan Kordek

## Pomoc społeczna w świetle prawa

### ŚWIADCZENIA POMOCY SPOŁECZNEJ – CD.

**Art. 21.1.** Usługi opiekuńcze mogą być również świadczone w ośrodkach wsparcia oraz domach pomocy społecznej, w tym mieszkanie chronione.

**2.** Ośrodki wsparcia zapewniają całodzienny pobyt, podstawowe świadczenie opiekuńcze, rekreacyjno-kulturalne oraz edukacyjne, a także posiłki w trakcie pobytu. W ośrodkach może być prowadzona działalność rehabilitacyjna.

**Art. 22.1.** Osobom, które nie podlegają przepisom o ubezpieczeniu społecznym lub o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin, może zostać przyznana pomoc finansowa na pokrycie wydatków na świadczenia zdrowotne w publicznych zakładach opieki zdrowotnej, jeżeli spełniają kryterium dochodowe określone w art. 4 ust. 1. Pomoc ta może zostać przyznana również członkom rodzin tych osób, jeżeli pozostają na ich wyłącznym utrzymaniu.

**2.** Przyznanie pomocy, o której mowa w ust. 1, nie wyklucza przyznania zasiłku celowego na pokrycie kosztów leczenia.

**Art. 23.1.** Osobom i rodzinom udziela się pomocy w postaci pracy socjalnej, poradnictwa specjalistycznego w szczególności prawnego i psychologicznego.

**2.** Osobom i rodzinom może zostać również udzielona pomoc w załatwianiu spraw urzędowych i innych ważnych spraw bytowych oraz w utrzymaniu kontaktów z otoczeniem.

**3.** Osobom i rodzinom, które spełniają warunki określone w art. 3 może zostać udzielona pomoc, o której mowa w ust. 1, bez względu na kryterium dochodowe określone w art. 4 ust. 1.

**Art. 24.1.** Gmina może udzielić pomocy mającej na celu ekonomiczne usamodzielnienie osoby lub rodziny. Świadczenia w celu ekonomicznego usamodzielnienia mogą być przyznawane w naturze lub w formie pieniężnej.

**2.** Pomoc w naturze w celu ekonomicznego usamodzielnienia się polega na udostępnieniu maszyn i narzędzi pracy stwarzających możliwość zorganizowania własnego warsztatu pracy oraz urządzeń ułatwiających niepełnosprawnym pracę. Przedmioty te i urządzenia są udostępniane na podstawie umowy użyczenia, do której mają odpowiednie zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego

**3.** Świadczenia pieniężne w celu ekonomicznego usamodzielnienia mogą być przyznawane w formie jednorazowego zasiłku celowego lub pożyczki nie oprocentowanej. Gmina zawiera umowę, w której określa warunki udzielenia pożyczki, sposób opłaty i jej zabezpieczenia. Pożyczka może być umorzona w całości lub w części, jeżeli przyczyni się to do szybszego osiągnięcia celów pomocy społecznej.

**4.** Podstawą odmowy przyznania bądź ograniczenia rozmiarów pomocy na ekonomiczne usamodzielnienie może być uchylene się od podjęcia odpowiedniej – w rozumieniu przepisów o zatrudnieniu – pracy, bądź poddania się przeszkoleniu zawodowemu przez osobę ubiegającą się.

**5.** Pomoc w celu ekonomicznego usamodzielnienia nie przysługuje, jeżeli osoba ubiegająca się otrzymała już pomoc na ten cel z innego źródła.

**6.** Rada Gminy określa, w drodze uchwały, wysokość oraz szczegółowe zasady i tryb przyznawania i zwrotu zasiłku celowego na ekonomiczne usamodzielnienie.

**Art. 25.1.** Niepełnosprawnym mającym ograniczone możliwości poruszania się lub komunikowania z otoczeniem udziela się pomocy w ramach pracy socjalnej w celu umożliwienia im pełnienia społecznie aktywnej roli i integracji ze środowiskiem. W szczególności może to polegać na pomocy w uzyskaniu i korzystaniu ze środków łączności oraz przekazu informacyjnego, jak i również w przystosowaniu mieszkań do ograniczeń wynikających z ich niepełnosprawności.

**2.** Gmina współpracuje z organizacjami społecznymi, kościołami katolickimi, innymi kościołami, związkami wyznaniowymi, fundacjami, stowarzyszeniami, pracodawcami oraz osobami fizycznymi i prawnymi w celu udzielenia pomocy i doprowadzenia do integracji osób niepełnosprawnych ze środowiskiem.

**3.** Osoby niepełnosprawne, kobiety z widoczną ciążą, osoby z dziećmi do lat trzech lub dzieckiem niepełnosprawnym mają prawo do załatwiania swoich spraw poza kolejnością.

## Zdrowotne kolonie

Od wielu już lat w Beskidzkim Zespole Lecznico-Rehabilitacyjnym organizowane są KOLONIE ZDROWOTNE DLA DZIECI Z WADAMI POSTAWY. Jak mi powiedziała kierowniczka jednego z tegorocznych turnusów kolonijnych – mgr **Krystyna Stanisławska** – na wypoczynek i kurację do Jaworza przybywają uczniowie z całego woj. śląskiego, ale najwięcej jest ich z Bielska-Białej.

Oto np. uczennice bielskiej Szkoły Podstawowej nr 27 **Ania Dyszlewska** i **Joasia Zimnicka** – stwierdzają, że jest tutaj bardzo fajnie i dlatego wybrały Jaworze po raz drugi i zamierzają nadal tu przyjeżdżać dla podratowania zdrowia w czasie następnych wakacji.

Na tym turnusie przytrafił się także prawdziwy *rodzynek* w osobie **Angeliki Piwowarczyk** z Chicago w USA, która przebywając w odwiedzinach u rodziny w Bielsku-B. postanowiła *podreperować* sobie zdrowie w Jaworzu.

W programie codziennych zajęć koloniści mają gimnastykę korekcyjno-kompensacyjną na sali i na krytym basenie, inhalacje, masaże, elektroterapię..., jak również zajęcia kulturalno-oświatowe: konkursy, dyskoteki, gry i zabawy, atrakcyjne wycieczki krajoznawcze... Te oraz inne atrakcje mają na celu poprawienie samopoczucia młodzieży, a zatem i zdrowia fizycznego i psychicznego.

Młodzież była bardzo zadowolona z przebiegu kolonii i serdecznie dziękuje dyrektorowi BZLR dr **Jackowi Matlakowi** za umożliwienie leczenia i rekreacji.

F. K. Szpok



## Z kart historii...

### W 60 rocznicę

### tragicznego września 1939...

W tym roku mija 60 rocznica najazdu hitlerowskiego na Polskę i początku II wojny światowej, która pociągnęła za sobą ogrom ludzkich ofiar i zniszczeń materialnych. To właśnie w 1939 roku – 1 września – wybuchła najstraszliwsza z wojen, jaką znała dzieje ludzkości. Wśród wszystkich państw, które napadli barbarzyńscy faszysty niemieccy, najbardziej ucierpiał nasz naród i nasz kraj. Przeszło 6 milionów obywateli polskich poniosło śmierć z rąk zbrodniczego okupanta, a straty majątku narodowego wyniosły ponad 38 procent.

W tę tragiczną dla Polski i całego świata rocznicę godzi się przypomnieć pierwsze dni wojny i okupacji na naszej śląskiej ziemi.

O pierwszych wydarzeniach wojennych na Śląsku Cieszyńskim napisał uczestnik kampanii wrześniowej pułkownik **Jan Rzepecki** w swoich "WSPOMNIENIACH O PRZYCZYNNACH HISTORYCZNYCH":

"1 września o godzinie 4.00 zadzwonił telefon w moim pokoju w hotelu "Polonia" (w Cieszynie – przyp. autor). Dzwonił oficer dyżurny w imieniu szefa, wzywając nas do sztabu. W przeciągu 20 minut byłem na miejscu i zaznajomiłem się z meldunkami... Zewsząd donoszono nam o podejrzanych ruchach na granicy... Sprawa była jasna, zaczyna się wojna... Wydarzenia nie dały długo na siebie czekać. Około godziny 5.30 usłyszeliśmy silne detonacje i strzały – zaraz potem nad naszymi głowami przeleciało kilka samolotów niemieckich..."

Tak zaczęła się krwawa, niszczycielska wojna niemiecko-polska na Podbeskidziu, tak rozpoczęła się bohaterska walka żołnierza i społeczeństwa polskiego z najeźdźcą hitlerowskim i jego forpocztą w postaci V kolumny. Nieliczne oddziały armii KRAKÓW dowodzonej przez generała **Szyllinga** broniły zaciekłe ojczyste ziemie w górskich wertepach na linii Cieszyn, Jabłonków, Wisła, Istebna, Milówka, Zwardoń, Węgierska Górka. Jednakże napór uzbrojonej po zęby monachijskiej dywizji piechoty był zbyt duży, aby można go było powstrzymać.



Równocześnie dwie dalsze dywizje Wehrmachtu nacierały gwałtownie na rubieży Cieszyn-Bogumin. Dniem i nocą toczą się śmiertelne boje z atakującym wrogiem, górującym liczebnie i technicznie nad naszym wojskiem. Od 1 do 3 września na całej linii frontu trwa powolny odwrót od Cieszyna w kierunku Bielska. Podstawowy ciężar obrony tej strefy granicznej spoczywa na 21 dywizji piechoty górskiej dowodzonej przez bohaterskiego gen. **Józefa Kustronia**, wchodzącej w skład Grupy Operacyjnej BIELSKO.

Bezpośredni uczestnik tych bojowych wydarzeń podporucznik (w 1939 roku) **Stanisław Kornas**, powojenny kierownik Szkoły Podstawowej w Jaworzu, działacz społeczny, późniejszy prezes Zarządu Powiatowego Związku Nauczycielstwa Polskiego w Bielsku-Białej pisał we wspomnieniach:

"Jako dowódca plutonu 3 psp stacjonującego w Kamienicy, przed wybuchem wojny brałem udział w przygotowaniu okopów ciągnących się od wapienickiej zapory aż do Starego Bielska. 1 września nasza kompania zajęła stanowiska bojowe na odcinku Wapienica-Międzyrzecze. Zakładaliśmy spieszenie pola minowe i wycinaliśmy drzewa, aby uzyskać dogodnie pola ostrzału w kierunku nacierającego nieprzyjaciela. W nocy z 1 na 2 września mijali nas wycofujący się żołnierze, a także liczni uciekinierzy z Zaolzia i od Cieszyna. Nasz batalion ruszył 2 września na Rudzicę, gdzie miały się pokazać niemieckie czołgi. W nocy z 2 na 3 września jako ostatni oddział wycofaliśmy się na Bielsko. Forpoczty werhmachtowskie zajęły już wtedy Aleksandrowice i podchodziły do koszar. My zaś ruszyliśmy na Białą. Ze wszystkich stron byliśmy ostrzeliwani przez skrytobójców V kolumny, którym nie pozostawialiśmy dłużni. W pobliżu Szkoły Ogrodniczej mijaliśmy duże skupisko zrozpaczonych uciekinierów, wdzialiśmy też zwłoki zabitych cywilów. Po sformowaniu kompanii o świcie 3 września wycofaliśmy się na Lipnik, a stąd – ostrzeliwani z broni pokładowej przez hitlerowskich piratów powietrznych – podążaliśmy do Kęt, a następnie na Andrychów i Wadowice..."

Natomiast jaworzanin, porucznik rezerwy **Antoni Budniok** relacjonował mi przed laty:

"Gdy wycofaliśmy się pod naporem wroga, już w Aleksandrowicach, rażono nasz oddział ogniem karabinów maszynowych i granatów od strony Bielska. W szyku bojowym wkroczyliśmy do koszar 3 pułku piechoty ostrzeliwani z ulicy Górskiej i Konopnickiej. Około godziny 24.00 w nocy na 3 września w morderczy sposób ostrzeliwano nas z rejonu browaru przy ulicy Cieszyńskiej. Dowódca grupy rozkazał dać odpór skrytobójcom i marsz ubezpieczony na Białą. Odwrót był bardzo ciężki, gdyż hitlerowcy nie dawali za wygraną. Najgorsze było jednakże to, co nas – żołnierzy najbardziej dreczyło, że my uzbrojeni musimy się wycofać i na pastwę okupacyjnych siepaczy pozostawić bezbronną ludność cywilną..."

Na przeszło pięć lat zapanowały na ziemi śląskiej i w całej podbitej Polsce straszliwe rządy okupacyjne, które objęły swymi mackami wszystkie miasta i wsie. Aresztowań i mordów dokonywano w sposób planowy na podstawie specjalnej księgi gończej sporządzonej jeszcze przed wojną. Nasilający się terror obejmuje poza tym – wywłaszczenia z majątków, wysiedlenia, wywóz na przymusowe roboty do III Rzeszy, niszczenie polskich ksiązek, prześladowanie mowy polskiej, ograniczenie wszelkich swobód... Jednocześnie lud śląski rozpoczął heroiczną walkę podziemną na śmierć i życie z okupantem.

Franciszek Karol Szpok

## \* Z posępnego notatnika \* Byliśmy, jesteśmy i będziemy cząstką Śląska Cieszyńskiego

Schyłek obecnego stulecia i zarazem przeddzień 2000 roku sprowokował mnie do pewnych rozważań typu kulturowego.

Część społeczności gminy Jasienica i zapewne gminy Jaworze, w szczególności ta, która wywodzi się z Małopolski, Polski Centralnej, Kresowej, Śląska Górnego i Dolnego, osiedlonych na stałe w sołectwach tych gmin zrozumiała, że jest już częścią społeczności Śląska Cieszyńskiego. Mówiąc językiem tej ziemi: *prawie wszyscy są już stela*. Przyznaję, nie jest żadnym odkryciem fakt, że Śląsk Cieszyński będący rejonem Polski



południowej charakteryzuje się niezwykłą solidarnością rodzinną. Jego mieszkańców cechuje niezwykle poważanie, szacunek do pracy, do kultury narodowej.

Szkoda, że w rejonie jasienickim i jaworzańskim będących wschodnią rubieżą Śląska Cieszyńskiego, zauważa się w szczególności wśród młodszego pokolenia częściowy zanik rodzinnej komunikacji językowej – śląskiej gwary. Pragnę zaznaczyć, że w ubiegłych stuleciach gwara śląska była naturalną opozycją do obcych języków urzędowych (czeski, niemiecki). W tym miejscu jestem zobowiązany przytoczyć słowa prof. **Doroszewskiego**: "Gwara była i gwarą i nosicielką tradycji narodowej, to znaczy odgrywała rolę miejscowego środka porozumienia i namiastki języka narodowego. Dlatego gwarze śląskiej, warmińskiej, mazurskiej należy się wdzięczność wszystkich Polaków".

Współcześnie, nikt inny jak prof. **Jan Miodek** w swej pracy "ŚLĄSKA OJCZYŻNA POLSZCZYŻNA" kontynuując rozważania nad miejscem mowy śląskiej w dziejach języka polskiego, pisze: "nie może dziwić imponująca liczba najdawniejszych zażytków języka polskiego, które powstały na śląskiej ziemi".

Krótko – nasza gwara śląska ma znaczenie historyczne oraz jako wspomnienie czasów, że nasze tereny jasienickie i jaworzańskie należały przez wieki do Śląska Cieszyńskiego.

Pozostaje mi wierzyć, że społeczność rodzima i osiedlona na stałe na wspomnianych terenach zaczyna być znową jedną grupą kulturową. Zaczyna mieć sentymentalny stosunek do zagadnień wywodzących się z kultury ludowej Śląska Cieszyńskiego. Obowiązkiem moralnym starszej części społeczeństwa winno być ocalenie od zapomnienia dorobku pokoleń i przede wszystkim krzewienie wiedzy o nich wśród młodzieży szkolnej – licealnej, zawodowej i szkół podstawowych. Należy wykorzystać wszystkie czynniki świeckie i duchowne, aby poczynić coś dla dzisiejszych pokoleń, jak również pomyśleć o tych, którzy przyjdą po nas. Należy w sposób ciągły wspominać o ludziach, których życie i działalność na trwałe wpisały się w dzieje regionu jasienicko-jaworzańskiego. Niech ich działania zostaną przybliżone młodszemu pokoleniom, które zapewne zechcą w nowym stuleciu, XXI wieku, kontynuować historię swego regionu, sołectwa, czy gminy. Wielka szkoda, że wraz z odejściem starszego pokolenia odchodzi w zapomnienie strój ludowy, który jeszcze na początku obecnego stulecia noszono na sposób powszechny na naszych ziemiach. Oporając się na doniesieniach **A. Dobrowolskiej** pt. "ŻYWOTEK CIESZYŃSKI", Katowice 1930, dowiadujemy się, że w naszych regionach noszono strój cieszyński zwany również wałaskim. Można go spotkać w czasach dzisiejszych, zazwyczaj jako pamiątkę rodzinną. Interesującą monografią na temat stroju cieszyńskiego jest opracowanie prof. **G. Firli** "STRÓJ CIESZYŃSKI" z 1977 roku.

Często zadaję sobie pytanie, które zapewne nie jest odosobnione: Co sprawia, że mieszkańcy Śląska Cieszyńskiego stanowią tak zwartą kulturowo społeczność? Uwidacznia się to w szczególności wśród osób starszego pokolenia, które w chwili obecnej często zamieszkują poza granicami swej rodzinnej ziemi. Jedną z przyczyn jest zapewne fakt, że Śląsk Cieszyński zawsze miał charakter krainy przygranicznej zamieszkałej przez społeczność mocno związaną węzłami uczuciowymi, które można jeszcze dziś doskonale zaobserwować (Zaolzie). Ponadto na terenie Śląska przenikały i przenikają w sposób ciągły wpływy historyczne różnych kultur, tradycji i wyznań. Wydaje mi się, że u schyłku XX wieku istnieje potrzeba przypomnienia historii Śląska Cieszyńskiego, zachowanie ciągłości ruchu śpiewaczego i zespołów regionalnych.

Kończąc, przytoczę słowa cieszyńskiego poety **Jana Kubisza**, który w zakończeniu "PAMIĘTNIKA STAREGO NAUCZYCIELA" wyznaje: "wyrazem **OJCZYŻNA** połączony jest nie mniej święty wyraz **MOWA OJCZYSTA**, która łączy nas bowiem z naszym ojcem i matką, z bratem i siostrą, łączy z tymi, co na tej ziemi ojczystej mieszkają, więc nas łączy z teraźniejszością, łączy nas także z przeszłością i z pokoleniem naszym, co tu chodzić będzie na tej ziemi. **Mowa ojczysta jest krwią rodziny.**"

Dr inż. **Eugeniusz Hadula**

(przedruk z miesięcznika "Jasienica" – nr 3/99)

#### POST SCRIPTUM

Celem ratowania ginącego folkloru ziemi cieszyńskiej, przy skansenie jaworzańskim ma w przyszłości powstać WYPOŻYCZALNIA STROJÓW ŚLĄSKICH, z których można by korzystać podczas różnych uroczystości regionalnych.

Aby taka wypożyczalnia mogła zafunkcjonować, trzeba ją najpierw wyposażać. Stąd prośba do wszystkich, którzy w swoich domach mają jeszcze po rodzicach, czy dziadkach stroje śląskie lub ich części, by ofiarowali, bądź odsprzedali je wypożyczalni (szczególnie poszukiwane są "żywotki" i ich dodatki).

**Roman Rucki**

## Wspominki przedwojennego nauczyciela



**Jan Kula**

A był nim **JAN KULA** – obecnie 90-letni człowiek i pedagog wielkiego umysłu, a jednocześnie wielkiego serca, co nie zawsze idzie w parze, zwłaszcza w dobie nam współczesnej. Był nauczycielem i wychowawcą o uniwersalistycznych horyzontach, jakich spotykało się w przedwojennych czasach w Jaworzu i Cieszyńsku. Na dodatek był również moim preceptorem, czy jak kto woli mentorem, w zaraniu mej szkolnej edukacji. Do dziś dobrze pamiętam jego metody i sposoby dydaktyczne, jakże wyważone, adekwatne do każdego z uczniów, a w sumie bardzo skuteczne i owocujące u każdego z nas w późniejszym życiu.

Biję się w piersi, biję obu rękami. A dlaczego? Otóż w naszym miesięczniku zamieszczałem sylwetki pedagogów okresu międzywojnia, jak Jerzego Kaszpra, Pawła Kantora, przygotowanego mam do druku Jana Wowę, a zapomniałem na śmierć o moim własnym umiłowanym, tkwiącym głęboko w mej pamięci i przypomnianym z najwyższym szacunkiem i wdzięcznością – **Janie Kuli**. Niech mi to wybaczy. Jest mi szczególnie przykro, że on nas – swoich jaworzańskich podopiecznych – nigdy nie zapomniał i utrzymuje z nami różnorakie kontakty, które dodają nam otuchy w zmaganiach życiowych.



Niezbitym dowodem na jego wspaniałą pamięć o swoich dawnych uczniach sprzed 60 laty mogą być nadesłane mi ostatnio liczące kilkadziesiąt stron arcyciekawe, bogato ilustrowane, tchnące serdecznym optymizmem i niezachwianą wiarą w ludzi "WSPOMNIENIA JEDNEMU Z WIELU" – dedykowane specjalnie mej skromnej osobie. Przeczytałem je z wielkim rozrzwieniem kilka razy – od początku do końca i od końca do początku. Ze względu na ich obszerność i intymność nie sposób je w całości udostępnić Szanownym Czytelnikom, tym bardziej, że sam autor "Wspomnień..." dokonał w nich wręcz precyzyjnej, pomimo 60-letniej rozłąki z jaworzańskimi *aniołkami* i *diabełkami*, oceny swych dawnych podopiecznych, z wylczeniem wszystkich plusów i minusów. Zastrzegł jednocześnie, że jako dziennikarzowi pozwala mi upublicznić jedynie moją charakterystykę. Ich większość jest pozytywna, stąd też pozwolę sobie przytoczyć kilka.

Nie mogę jednak odmówić sobie przyjemności przypomnienia faktów z życia przedwojennego nauczyciela...

**Jan Kula** urodził się 9 grudnia 1910 roku w Hażlachu na Ziemi Cieszyńskiej. Seminarium Nauczycielskie ukończył w roku 1933 w Cieszynie. Działalność pedagogiczną rozpoczął w szkole powszechnej w okolicy Lublina. Drugą posadę objął w 1936 roku w Jaworzu (drogą zamiany z Marią Szebeścianką, która miała narzeczonego w Lublinie) i tu przepracował do wybuchu II wojny światowej. Później udziałem jego życia stały się różne losy. Obecnie zamieszkuje w rodzinnym Hażlachu, w domu pod numerem 191, który podaje do wiadomości wszystkich chętnych do złożenia mu wizyty.

Ze "WSPOMNIEN..." – "Zapraszam zatem Szanownego Pana do naszej pierwszej klasy, która mieściła się – jak Panu wiadomo – na pierwszym piętrze starego budynku szkolnego, przylegającego do budynku z Urzędem Gminy. Nauka odbywała się na dwie zmiany, więc "moja" klasa I korzystała z izby lekcyjnej po zajęciach klasy II, której wychowawczynią była "wysłużona" nauczycielka p. **Gabriela Włuka**. Uczyla ostatni rok przed odejściem na emeryturę. Pan pozwoli, że jeszcze wspomnę, iż pod nami na parterze uczył klasę III kol. **Jan Kamiński**, zaś obok

nas, na piętrze, w strasznej ciasnocie, bo w małej salce, uczył klasę V kol. **Bolesław Kalinowski**. W pewnych dniach dochodzili nauczyciele religii – ks. **Warzecha** i ks. **Gerwin**, oraz nauczycielka robót ręcznych p. **Hermina Wowrowa**.

... Wyposażenie klasy było przestarzałe, mocno już wyeksploatowane i bardzo skromne. I chociaż zejście po schodach prowadziło bezpośrednio ze szkoły na drogę o wzmożonym ruchu (zaprzęgi konne, przepędzania stad bydła, interesanci do UG, robotnicy, ogrodnicy...) nigdy na szczęście nie było tragicznego wypadku, aczkolwiek działość bawiła się na dworze przy pogodzie podczas pauz.

Nareszcie wypada wymienić chociażby kilkanaście nazwisk moich podopiecznych klasy I roku szkolnego 1936-37. A uczynię to nie alfabetycznie, ale wedle "zapamiętania": **Franciszek Szpok, Wanda Kukła, Wanda Wowry, Genowefa Danel, Emilia Myrdzik, Stanisław Zontek, Maria Heinrich, Jan Boreniok, Herta Spotzek, Irena Murys, Jan Czernek, Więcek, Twardy, Malchar** oraz inni "zapomniani".



Choć w zapisie dziennika klasowego Pan figuruje raczej bliżej końca rejestru alfabetycznego, biorę Pana na pierwszy "obstrzał", by się z Panem "rozprawić", niezależnie od tego, czy niniejszy osąd zostanie zaakceptowany, bądź wywoła sprzeciw.

Uczeń **Franciszek Szpok** nie wymagał dodatkowej troski nauczyciela, ani pod względem wychowawczym, ani w przyswajaniu wdrażanych nauk. Kosztem dzieci bardziej uzdolnionych – mógł nauczyciel więcej starać poświęcić uczniom słabym i trudnym. Rozpiętość stopnia rozwoju umysłu u dzieci była w naszej klasie duża i leniuchy oraz zaniedbani hamowali tok realizacji obowiązującego programu nauczania. Mały Szpok, podobnie jak większość uzdolnionej młodzieży, traktował naukę jako "zło konieczne" i bez sprzeciwu poddawał się stosowanym wymaganiom, zaleceniom i rygorom, czasem może i uciążliwym. Był chłopcem dobrze rozwiniętym, maluczko wyższy wzrostem od przeciętnej, ale z tej racji nie wykazywał chęci dominowania i przewodzenia grupie, narzucania innym swej woli. Do "rozróby" się nie nadawał, robili to w klasie inni, ale o nich później. Postawa w początkach nauczania wrożyła mu dobrze na przyszłość, co też – jak mi wiadomo – spełniło się...

Sp. **Wanda Kukła** zmarła pod koniec roku szkolnego na szkarlatynę wg orzeczenia lekarskiego, więc wobec choroby zakaźnej nie wolno nam było uczestniczyć w pogrzebie oficjalnie, w zorganizowanej grupie. Osobiście jednak brałem udział w jej pochówku i nadmienię, że był to jedyny pogrzeb ucznia w całej mojej pracy nauczycielskiej.

Kiedy odwiedziła mnie w Hażlachu delegacja z Jaworza, na czele ze **Stanisławem Zontkiem**, wówczas wspomnieli o zmarłej Wandzie, jak to z przejęciem, aż do przesady spełniła polecenia i ciągle trzymała obie rączki na ławce, aby w niczym się nie narazić, nie popełnić wykroczenia wobec regulaminu szkolnego. Była dziewczynką bardzo delikatną i piękną. Zawsze wyrażała gotowość do akceptacji wszystkich wymagań szkolnych. Kilka razy odwiedzałem grób Wandzi..."

Podobne do powyższych opinie nakreślił nasz przedwojenny nauczyciel i wychowawca w stosunku do **Eugeni Danel, Emili Myrdzik** oraz innych ówczesnych uczennic i uczniów. Może przy innej okazji powrócę do nich na łamach "Echa Jaworza", bowiem mogą one zainteresować ich bliższe i dalsze rodziny oraz znajomych.

Prawdopodobnie będę się też starał przybliżyć Szanownym Czytelnikom dokładniejszy życiorys **Jana Kuli**, gdyż jest on niezwykle interesujący, zarówno w odniesieniu do jego bytności w Jaworzu, jak i późniejszych czasów.

**Franciszek Karol Szpok**



## Lekarz radzi...

### Laparoskopia – nowa metoda operacyjna



Wiek dwudziesty przyniósł ludzkości całą mnogość wynalazków i odkryć we wszystkich dziedzinach życia, w tym również w medycynie. Znamienita większość z nich dobrze służy rozwojowi ludzkości, choć występują również niechlubne wyjątki; te dotyczą przede wszystkim militariów. Do nowości w chirurgii należy LAPAROSKOPIA – greckie: *lapara* – znaczy pachwina, łono, zaś również greckie słowo *skopia* – oznacza oglądanie, badanie, obserwowanie, a więc lapidarnie rzecz ujmując termin ten oznacza **ogłądanie wnętrza ciała człowieka**.

W związku z zapytaniem naszych Czytelników dotyczącym tego sposobu chirurgicznego zwróciłem się z prośbą o jego objaśnienie do dr n. med. **Bernarda Kubickiego**, ordynatora Oddziału Chirurgii Ogólnej Szpitala Onkologicznego w Bielsku-Białej:

"Medycyna w ostatnich latach dąży do minimalizowania urazów operacyjnych, gdyż najbardziej bolesne dla pacjentów są rany pooperacyjne i z nimi związane są najczęściej powikłania pooperacyjne. Na przykład ból rany może w znacznym stopniu utrudnić podstawowe funkcje życiowe, powiedzmy poruszanie się, rany mogą ropieć, a w późniejszym okresie może się w tym miejscu zrobić przepuklina. Mała rana jest prawie niebolesna i pozwala choremu na szybki powrót do wszystkich czynności życiowych, w tym i zawodowych. I taka jest sytuacja przy stosowaniu laparoskopii, którą podjęli chirurdzy w połowie lat 80. we Francji.

Laparoskopiowa technika operacyjna polega na tym, że przez dwa otworki o przekroju 1 cm wprowadza się miniaturowe narzędzia do jamy brzusznej i manipulując nimi wycina się chory narząd, usuwając go jednocześnie. Rany są tak małe, że wymagają jedynie pojedynczych sytuacyjnych szwów. Zdajemy sobie sprawę, że jest to olbrzymia korzyść dla pacjentów, przy równoczesnej dużej odpowiedzialności ze strony operatorów, gdyż wykonanie operacji przez mały otworek jest technicznie – rzecz jasna – trudniejsze i bardziej skomplikowane, aniżeli poprzez tradycyjne rozcięcie jamy brzusznej, czy klatki piersiowej. Ale liczy się przede wszystkim dobro pacjentów.

Oddział chirurgiczny, którym kieruję od wielu lat, jako pierwszy na terenie Bielska-Białej stosuje ten typ operacyjny. Trzeba nadmienić, że sprzęt do jego stosowania jest bardzo kosztowny, a zakres stosowania ciągle się poszerza, łącznie z operacją serca.

W chirurgii ogólnej metodą laparoskopii, czyli miniinwazyjną, przeprowadza się operacje wyrostka robaczkowego, a zwłaszcza pęcherzyka żółciowego. Bywa ona też stosowana przy przepuklinach, ale osobiście nie jestem przekonany do tego, ze względu na jej wielką kosztowność.

Mój zespół, złożony z wysoko wyspecjalizowanych chirurgów, wraz z anestezjologami, którymi kieruje dr n. med. **Gizela Sorek-Kubica**, przeprowadził w latach 90. ponad tysiąc tego rodzaju operacji. Lekarzy wspomaga 18-osobowy zespół pielęgniarek ze swą szefową **Barbarą Przeźwińską**..."

OD REDAKCJI:

Dr nauk medycznych **Bernard Kubicki** studia lekarskie ukończył w roku 1954 na Akademii Medycznej we Wrocławiu i tam rozpoczął działalność jako asystent. Następnie w stopniu adiunkta pracuje przez wiele lat pod kierunkiem prof. dr **Józefa Gasińskiego** w Śląskiej Akademii Medycznej. W roku 1974 przenosi się do Białej i obejmuje ordynaturę Oddziału Chirurgii Ogólnej tutejszego szpitala, którym kieruje do obecnego czasu. Przez 24 lata sprawował ważną funkcję konsultanta wojewódzkiego do spraw chirurgii.

Za swą działalność zawodową i społeczną uzyskał wiele odznaczeń państwowych i resortowych. Za udział w licznych akcjach ratowniczych i pracę w górnictwie został uhonorowany zaszczytnym i zasłużonym tytułem DYREKTORA GÓRNICZEGO. Jest autorem lub współautorem 43 prac naukowych wydanych drukiem.

Warto nadmienić, że na Oddziale dra **B. Kubickiego** leczy się sporo jaworzan, jak np. ostatnio Zofia Klajmon, Anna Lisowska, Stanisław Zontek, jak i piszący te słowa.

**F. K. Szpok**

## Informacja Rady Gminy

Informujemy mieszkańców Jaworza, że:

przewodniczący RG mgr **Andrzej Pilch** pełni dyżur w każdy poniedziałek w godz. 14.45 do 16.00, natomiast wiceprzewodniczący RG **Marian Zygmunt** – w każdy czwartek w godz. 11.00 do 13.00.

# Trzy Korony i Sokolica

– Roman Rucki –

Szanowni Czytelnicy! W sierpniowym numerze "Echa Jaworza" w wierszu "SPŁYW DUNAJCEM" spoglądaliśmy z traw na szczyty gór. Dziś chcemy Wam ich piękno przybliżyć.

Rusza nas w góry grupa dosyć duża,  
Każdy zadowolony ma na twarzy  
I choć nam czas do celów się wydłuża,  
O cudownych widokach każdy marzy.



Idąc po gładkim czy kamiennym szlaku,  
Zerkając uważnie na wszystkie strony,  
Widzę dziwy – choćby hubkę na pniaku –  
Przed którą stoję zaurcozony.

Tu korzeń zgięty – jaszczurcze ma kształty,  
A tam zaś inne – glaz sobą objęły,  
Tu hubki zroszone, kolor ich żółty,  
Od sąsiadów grzybów – półkształt przejęły.

Drzewo stare młodym pędem opasane,  
Jakoby długą zieloną spiralą,  
Inne pochyłe, niby zasapane.  
Żywiczne świece na korze się palą.



Mijamy przełęcz CHWAŁA BOGU zwaną,  
W różne strony szlaki się rozchodzą,  
A że jest zawsze bardzo uczęszczaną  
– Zdeptane chodniki tego dowodzą.

Szlak nasz prowadzi na ZAMKOWĄ GÓRĘ  
Stromym stokiem, drewnianymi schodami,  
Tu kapliczka z MATKI BOSKIEJ figurą,  
Ottarzykiem i dewocjonaliami.

Wspinamy się wyżej, pot perli twarze,  
Do TRZECH KORON mamy jeszcze daleko,  
I choć idziemy jako tragarze,  
To nie każdy z nas stąpa już dość lekko.



Pierwszy cel blisko – CHUDA KAŚKA kusi,  
Dopadamy więc bezpiecznie jej grzbietu,  
Honor turysty – przecież wejść tu musi.  
Do wstępu tu nie potrzeba biletu.

Jesteśmy – przed nami widok cudowny –  
Górzyste lasy, dalekie przysiółki,  
Na wprost pół mozaika, obraz czarowny,  
Tam ludzkie sadyby i ich kościółki.

W prawo siostrzyca GRUBĄ KAŚKĄ zwaną,  
Tam na dole wąż Dunajca leniwy,  
A na lewo MARYŚKA rozczochrana.  
Z każdej strony kuszą przyrody dziwy.



Spoglądamy znów w dół – Dunajec nęci,  
Hen, w oddali rozsiadła się SZCZAWNICA  
Szereg ludnych traw się po nim kręci  
Obok piękna turystyczna stacja.

I dalej z lewej, po słowackiej stronie  
Leży wieś CZERWONYM KLASZTOREM zwaną.  
Tutaj zaszyła się w piękne ustronie  
– Dla kolonistów była zbudowana.



Wzrok nasz przykutny do przetartych ścieżek,  
A także do labiryntu chodników,  
Szachownicę pół, płynących tu strużek,  
lasów zielonych – stron tych domowników.

Żegnamy Was KORONY, wasze grzbiety,  
Chcemy też oglądać i inne dziwy.  
– Może kiedyś opiszę te "KOBIETY"  
Wplecione w ten zakątek urokliwy.

Ścieżka to opada, to znów się wspina.  
Przed nami zmieniające się obrazy.  
Lecą minuty, niejedna godzina.  
Jeszcze stopy nie doznały urazy.



Korzenie, skałki – jakby miały bzika –  
Oglądać te dziwy nam tu wypada,  
A wszystkie bronią szczytu CZERTEZIKA,  
By go zdobyć – chwyt za poręcz – to rada.

I znów tam z jego ostrej, skalnej grani  
Na Dunajec widok się nam roztacza,  
Który pod nim, niby z wielkiej otchłani  
Bieg swój bierze, półkolem go otacza.



Idziemy dalej, w inną okolice,  
Choć każda tu piękna, wielce nadobna.  
Wdrapać się trzeba też na SOKOLICĘ,  
Która – hen w oddali – sterczy osobna.

Wreszcie jako kurczę jej imiennica,  
Dopadliśmy ją, by z grani w dół patrzeć  
Cudna roztacza się tu okolica,  
Jej piękna w pamięci nie można zatrzeć.



I ją też opasał Dunajec stary  
Wstęgą od lewej ku prawej jej stronie,  
A że dziwak też miał inne zamiary,  
W uścisk wplótł i inne sąsiednie gronie.



Lecz żegnajcie wszystkie miłe widoki,  
Z trudem się z wami rozstawać wypada.  
Na niebie coraz cięższe są obłoki,  
Trzeba już schodzić, póki deszcz nie pada.

Schodzimy więc w dół, ku Dunajca wstędze,  
W oddali już grzmoty – burzy zwiastuny,  
Czym byłibyśmy – przeciw ich potędze,  
Gdy szaleje burza, biją pioruny?

Udało się! Heroldom grupy całej  
Łodzią poprzez Dunajec się przeprawić,  
Do SZCZAWNICY wrócić, bez kropli małej.  
Szlak przebyty – radośni, pozostawić.



Inni przyszli później – ich pomoczyło –  
Dla turystów niewielka to wszak szkoda,  
A że w sklepiku zimne piwko było,  
Po trudzie dnia to najlepsza ochłoda.



## SPOTKANIE ZE ŚLĄSKĄ GWARĄ – CD. ZE STR. 12

gawęd, które przyniosły jej drugie miejsce w katowickim konkursie na najlepszą Ślązaczkę 1998 Roku. Mając na uwadze również bezpośredniość i znajomość rzeczy prelegentki, spotkanie należy uznać za jeden z rarytasów w naszym codziennym życiu. Po przerwie na kawę i kolacze serwowane przez gospodarzy Galerii, STARZY PRZYJACIELE z towarzyszeniem solistki **Haliny Szklorz** zaprezentowali kolejny utwór. Jasienicka poetka **Danuta Korecka** recytowała swój wiersz "Beskidu śpiew".

Wiązanka kwiatów wręczona prelegentce przez wójta **Janusza Pierznię** była skromnym podziękowaniem za jej trud. Druga wiązanka kwiatów, jako zaległy gest, została wręczona mgr **Halinie Szotek** – dyrektorowi Muzeum w Skoczowie. Po "Dumce góralskiej", którą STARZY PRZYJACIELE zagrali a solistka – swoim altem – wyśpiewała, w podzięcie Galeria zagrzmięła gromkim "Sto lat..." na stojąco wyrażając swe podziękowanie **MAŁGOSI** z Istebnej. Gospodarz Galerii **Paweł Stekla**, urzęczony piękną gwarą, podarował prelegentce porcelanowy kubek z motywami Jaworza wyrażając nadzieję, że codziennie, gdy będzie parzyła w nim ziola, będzie myślała w Jaworzu.

W imieniu gminy Jaworze – wicewójt **Rudolf Galocz** podziękował prelegentce, a także wójtowi **Pierznię** i zespołowi redakcyjnemu "Jasienicy" za zorganizowaną prelekcję. Spotkanie zakończono przy muzyce tanecznej, a jedyną parą tańczącą była p. **Małgosia** i wójt **Janusz**.

**Uwaga osoby niepełnosprawne**

Starostwo Powiatowe w Bielsku-Białej – Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie prowadzi działalność ukierunkowaną m.in. na rehabilitację społeczną osób niepełnosprawnych. Na podstawie porozumienia zawartego z Państw. Funduszem Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych PCPR rozpoczyna realizację nowego programu, którego adresatami są osoby niepełnosprawne oraz rodzice i opiekunowie dzieci niepełnosprawnych, wymagające zaopatrzenia w sprzęt ortopedyczny i środki pomocnicze.

W ramach programu możliwe jest dofinansowanie do kosztów nabycia przedmiotów ortopedycznych i środków pomocniczych przez osoby niepełnosprawne z orzeczoną znaczną, umiarkowaną lub lekką stopniem niepełnosprawności z przyznanym zasiłkiem pielęgnacyjnym lub orzeczoną stopniem niepełnosprawności. Aby uzyskać dofinansowanie osoba niepełnosprawna powinna złożyć w Powiatowym Centrum pomocy Rodzinie **następujące dokumenty:**

- wniosek,
- fakturę, rachunek uproszczony na zakupione przedmioty z wyszczególnieniem kwoty opłaconej przez Kasę Chorych i kwotę udziału własnego,
- kopię aktualnego dokumentu stwierdzającego niepełnosprawność lub zaświadczenia o pobieraniu zasiłku pielęgnacyjnego przez rodzica/opiekuna dziecka niepełnosprawnego.

Wskazany w pkt 1 "wniosek" oraz bliższe informacje na temat "programu" można uzyskać w POWIATOWYM CENTRUM POMOCY RODZINIE w Bielsku-Białej, ul. Piastowska 40 tel. 813-62-14 lub 813-63-13.

**CENA JEDNEGO SŁOWA REKLAMY – 50 GROSZY**

**BRATKI HOLENDERSKIE**

- wielkokwiatowe i miniaturowe

**CHRYZANTEMY**

ogrodowe, zimujące w gruncie (Garden Mums)

**poleca w hurcie i detalu:**



**OGRODNICTWO J. E. WIEJOWIE  
JAWORZE NAŁĘŻE 1  
UL. SŁONECZNA, TEL. 817-28-58**

**Salon fryzjersko-kosmetyczny  
FANTAZJA**

Jaworze Średnie, ul. Podgórska 351



zaprasza wszystkich chętnych do korzystania z szerokiej gamy usług upiększających. Polecamy solarium.

**ZAPRASZAMY OD WTORKU DO SOBOTY**

Tel. salon – 0601 576-476

Tel. dom. – (033) 817-20-45

**CZYSZCZENIE DYWANÓW I WYKŁADZINY**

\* **TANIŃ**

\* **SOLIDNIE**

**JAWORZE, TEL. (033) 817-35-37**

**GABINET STOMATOLOGICZNY**

LEK. STOM. **KRZYSZTOF KACZUR**

specjalista chirurgii stomatologicznej

Jaworze, ul. Zdrojowa 159



**zabieg w narkozie**

**czynne: poniedziałki, czwartki 15.00 - 19.00**

**REJESTRACJA TELEFONICZNA 0603 789 802**

**SZKÓŁKA RÓŻ**

Czesław & Grażyna Jaworska Trubiłowicz

**Oferujemy krzewy róż:**

wielkokwiatowe - wielokwiatowe  
miniatury - pnące - parkowe

43-384 Jaworze Śr. k/Bielska-B., ul. Kolonia Dolna  
tel. (033) 817 31 95, tel. kom. 0 602 495 332

**JĘZYK NIEMIECKI****KOREPETYCJE**

**TEL. 817-27-87**

**ZAKŁAD POGRZEBOWY STEKLA-KUKLA**

poleca:

- autokarawan
- trumny
  - chłodnię
  - wieńce, wiązanki
  - przewóz zwłok (cały kraj)
  - kredytowanie usług bezprocentowe

STEKLA - tel. 817-22-00 KUKLA - tel. 817-32-02  
Jaworze, ul. Zajęcza 51 Jaworze, ul. Nadbrzeźna 74  
Tel. komórkowy 0602-320-938

**FHU "MAB" Jaworze, Antoni Barut**

tel. 81-72-055 (wieczorem) tel. kom. 0604 140 866

**świadczy usługi w zakresie:**

- brukarstwa
- zabudowy skarp
- budowy i remontu przyłączy kanalizacyjnych
- przepustów drogowych
- oraz prac ziemnych minikoparką

**TWR SKLEP ODZIEŻOWY TWR**

**Tomasz Wróbel**

Jaworze Dolne, ul. Zdrojowa 9  
("Cholewik" - pod sklepem meblowym)

**ZAPRASZA NA ZAKUPY !**

Oferujemy, po atrakcyjnych cenach,  
bogatą gamę wyrobów firm:  
**ATLANTIC, ROSS, FALA**

Redaguje Kolegium w składzie: Marian Zygmun - przew.  
Franciszek K. Szpok, Roman Rucki, Piotr Krzemień  
Izabela Kozłowska - skład  
Małgorzata Barut - kolportaż  
Jadwiga Roik - fot.

Adres Redakcji: Urząd Gminy w Jaworzcu, ul. Zdrojowa 82  
43-384 Jaworze Dolne, tel. 817-21-95 lub 817-28-13  
fax 817-28-71, telex 35-405

Druk: "TIMES", ul. Krakusa 17, tel. 818-45-48 Bielsko-B.

Redakcja nie zwraca nadsyłanych tekstów  
oraz zastrzega sobie prawo skracania i opracowania redakcyjnego.